W numerze:


Prosto z serca 3


Zmierch legendy 5


Tajemnice Całunu 15



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

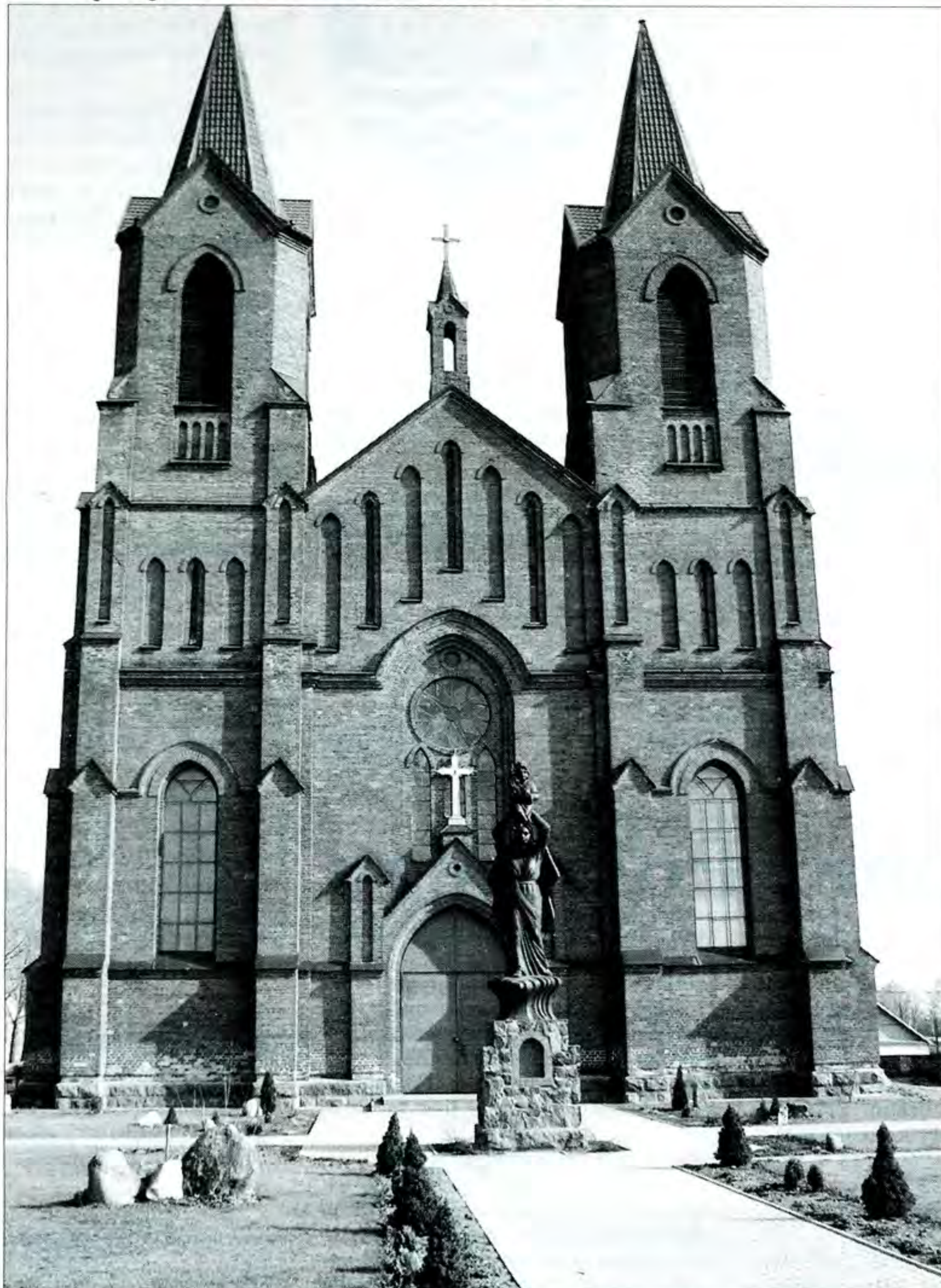
13 kwietnia 2007r. Nr 15 (771) Index 63863 Rok założenia 1989

Ażeby po nas zostały jedynie ślady na piasku i kręgi na wodzie
Leopold STAFF

Miasto o tajemniczej nazwie

Między Brasławiem a Połockiem

Miory po raz pierwszy odnotowują się w źródłach historycznych w 1633r. Ulokowały się one nad brzegiem jednego z 80 połączonych między sobą jezior. Miasteczko zawsze było niedużą osadą. Stare budowle, za niedużym wyjątkiem, zostały zniszczone podczas II wojny światowej.


© A. DUBIKOWSKI

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Św. Jozafata, biskupa i męczennika, został wybudowany w 1907r. w przepięknym miejscu nad jeziorem. W tym roku przypada więc 100. rocznica jego konsekracji. Przy kościele ustawiony unikatowy pomnik dziecku nienarodzonemu.

Wizytówką Mior stała się promenada nadbrzeżna, długość której wynosi 500 metrów. Jest to ulubione miejsce spotkań i odpoczynku mieszkańców oraz gości miasteczka. Trudno się temu dziwić, bo rzeczywiście jest to bajeczne miejsce, które przyciąga łabędzie białe. Ptak ten, który uosabia pokój i wierność tradycjom narodowym, stał się symbolem Mior, o czym świadczy herb miasteczka.

W Miorach obecnie mieszka ponad 9 tysięcy mieszkańców, a rejon miorski łączy w sobie około 450 wsi i miasteczek, a także należy do niego Dzisna. 20 procent terytorium to lasy. Do zabytków natury należy Dubrawa Czysta. Około 17 procent stanowią bagna. Największe w Europie bagno wyżynne „Jelnia" o powierzchni 20 tys. ha jest znane ze względu na pozostałości tundry polodowcowej.

Miasteczko w swoim czasie bardzo cenił król Zygmunt II August. Również Stefan Batory uległ urokowi tej ziemi. Podczas przemarszu na Połock tu się zatrzymał i zrobił przegląd wojskowy, a wracając na zamku „starym" zostawił artylerię. A Zygmunt III Waza w Dziśnie w 1611r. przyjmował poddaństwo bojar. Po bitwie pod Kusznikami, po wygranej z wojskiem Chowańskiego, zatrzymał się tu także Jan Kazimierz. Tyle najbardziej znaczących polskich wątków historycznych pamięta ta ziemia. W okresie międzywojennym ziemie te należały do Polski, po 1939r. zostały wchłonięte do ZSRR.

Dziś Miory są sławne nie tylko dzięki darom natury. Pieczywo oraz wyroby mięsne są tym, czym się szczycą mieszkańcy krainy jezior. A my, Polacy, możemy być dumni, że jest na tej ziemi człowiek, któremu wszystko co polskie jest bliskie i drogie, nie mówiąc już o historii tego regionu. Mowa o Witoldzie Jermolonce, który w szkole nr 3 stworzył muzeum historyczno-krajoznawcze (patrz nr 38, 2006r.).

Rejon miorski zamieszkują przedstawiciele ponad 20 narodowości. Największe grupy stanowią Białorusini, Rosjanie i Polacy. Stosunki między mieszkańcami są bardzo życzliwe. W rejonie działa oddział ZPB, który powstał w 1995r. Obecnie liczy 51 członków. Polacy biorą aktywny udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach, w obwodzie witebskim są dobrze znani ze swoich umiejętności i miłości do twórczości ludowej. Bardzo im zależy na odrodzeniu polskości i przekazaniu jej wartości młodemu pokoleniu, dlatego tak wiele uwagi poświęca się nauce języka polskiego. Od 10 lat są prowadzone kursy języka polskiego przy szkole niedzielnej. W tym roku naukę polskiego pobiera 34 uczniów. Dzieciaki każdego roku mają możliwość odwiedzać Macierz, gdzie poznają zabytki kultury i nawiązują przyjaźnie. W ciągu ostatnich ośmiu lat Polskę zwiedziło 370 dzieci. Również rodacy przyjeżdżają na Witebszczyznę. We wrześniu do Mior ma przybyć grupa nauczycieli. Na pewno dla wszystkich będzie to wartościowe spotkanie.

czytaj na str. 2

Świadkami były drzewa

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia


© RAWELIN

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia jest obchodzony 13 kwietnia, w rocznicę opublikowania przez Niemców w 1943r. informacji o odkryciu w Rosji masowych grobów oficerów Wojska Polskiego. *„Rzeczywistość jest do zniesienia* - pisała Zofia Nałkowska - *gdyż jest niecała wiadoma. Dociera do nas w ułamkach zdarzeń, w strzępach relacji. Wiemy o spokojnych pochodach ludzi, idących na śmierć. O skokach w płomienie, o skokach w przepaść. Ale jesteśmy po tej stronie muru."*

Na mocy decyzji Biura Politycznego KC WKP (b) z 5 marca 1940r. NKWD na wiosnę tego roku wymordowało przetrzymywanych w obozach na terytorium ZSRR prawie 15 000 jeńców wojennych - polskich oficerów - w dużej części pochodzących z rezerwy. Ofiary dokonanej zbrodni były pogrzebane w zbiorowych mogiłach - w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje k. Tweru i Piatichatkach na przedmieściu Charkowa. Zbrodnia była przeprowadzona w ścisłej tajemnicy, ale już w 1943r. ujawniono zbiorowe groby w Katyniu.

Zbrodni dokonano na znacznej części oficerów jednostek WP uprzednio, w czasie kampanii wrześniowej 1939r., operujących na wschodnich obszarach II Rzeczypospolitej. Po 17 września 1939r. zostali oni rozbrojeni i zatrzymani przez Armię Czerwoną i NKWD w całym systemie obozów. Ostatecznie ukształtowały się do marca 1940r. trzy obozy specjalne: kozielski, ostaszkowski i starobielski, w których skupiono praktycznie wszystkich polskich oficerów, przetrzymywanych w ZSRR - ok. 15 tysięcy.

Przez długi czas tylko te fakty były pewne, gdyż mniej więcej w tym czasie w zagadkowy sposób tak duża grupa osób przestała dawać znaki życia, w szczególności nagle rodziny uwięzionych przestały otrzymywać od nich korespondencję.

Oto listy, które przyszłe ofiary otrzymały od najbliższych, a które niezwykłym zbiegiem okoliczności przetrwały w grobach ponad pięćdziesiąt lat.

"Kochany Tatusiu, co słychać koło Tatka, czy Tatuś jest zdrowy. My jesteśmy zdrowe, proszę uważać na siebie (...)"

"(...) Bo nie wyobrażasz sobie, ile ja nocy nie spałam jak (...) odjechał, ciągle myślałam, gdzie jesteś, co robisz i czy w ogóle żyjesz (...) było straszne do zniesienia, ale to przeszło i będę teraz spokojnie spała (...), że żyjesz, że wrócisz, że (...) to za 2, 3, 4, ale wrócisz, prawda, kochaneczku? I będzie znów nam tak dobrze, jak kiedyś, prawda? Zbyszek krzyczy: mamusia (...) napisz, żeby (...) przyjechał (...) Witold (...) Leszek tylko krzyczy: Ta ta ta, nawet nie daje mi listu napisać do tatusia. Kończę więc. Kocha mocno i tęskni (...) Całuję cię wraz z dziećmi. Zbyszek (...) Leszek (...)"

czytaj na str. 12

Miasto o tajemniczej nazwie

Między Brasławiem a Połockiem

ciąg dalszy ze str. 1

Z inicjatywy Związku Polaków na Białorusi przy wsparciu Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Miorach po raz kolejny odbyło się seminarium-szkolenie dla prezesów, dyrektorów domów polskich, nauczycieli i działaczy organizacji w tym regionie. Udział w nim wzięli Polacy z Mior, Dokszyc, Postaw, Komajów, Brasławia i Głębokiego. Pomysł danych szkoleń narodził się kilka lat temu. Na jednym z posiedzeń Rady Naczelnej ZPB zdecydowano o konieczności przeprowadzania takich przedsięwzięć, aby prezesi poszczególnych oddziałów mogli sprawnie prowadzić swoją działalność. Przy prowadzeniu domów polskich, rejestracji nowych oddziałów, rozliczeniach, otrzymaniu pomocy humanitarnej, organizacji różnych przedsięwzięć powstaje wiele pytań, aby tych pytań było jak najmniej, warto się spotkać i zaprosić fachowców, którzy doradzą, odpowiedzą na nurtujące pytania.


Uczestnicy seminarium w Miorach

Delegację ZG ZPB na czele z Józefem Łucznikiem powitali Iwan Stiepanienko, przewodniczący Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych przy Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Witebsku oraz gospodyni Maria Bonifatowa, zastępca przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Miorach. Swoją obecnością spotkanie zaszczycił Jurij Uralski, kierownik Działu ds. Narodowości i Pracy Prawniczej Aparatu Upoważnionego ds. Religii i Narodowości. W seminarium również udział wzięli specjaliści z różnych dziedzin m.in.: Natalia Sadowska, główny państwowy inspektor podatkowy do osób prawnych Inspekcji Ministerstwa Podatków i Opłat Rejonu Miorskiego; Swietłana Mazurowa, główny specjalista Głównego Urzędu Sprawiedliwości przy Witebskim Obwodowym Komitecie Wykonawczym; Czesław Kaszkur, kierownik Działu Kultury Miorskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego; Honorata Agiejczyk, główny specjalista Urzędu ds. Pracy i Zatrudnienia oraz Ochrony Socjalnej w Brasławiu; Olga Gawrylczyk, kierownik Działu Uzupełniania Urzędu Archiwum Państwowego Obwodu Witebskiego.


Herb Mior. Łabędź - symbol pokoju i opieki


Józef Łucznik, prezes ZPB, oraz Iwan Stiepanienko, przewodniczący Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych przy Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Witebsku

Józef Łucznik, prezes ZPB, podziękował zebranym za owocne spotkanie i radził wszelkie pytania w przyszłości kierować pod adresem Zarządu Głównego ZPB w Grodnie. Nie patrząc na niejednoznaczną sytuację w organizacji, wszelkie trudności są do rozwiązania, dotyczy to szczególnie podręczników do nauki.

Nawet tu, na północy Białorusi, dało się wyczuć wśród ludzi obawy o przyszłość swoich dzieci w związku z zakazami wjazdu do Polski, dlatego na prośbę zainteresowanych, nazwiska ich nie są podane (bez komentarzy - red.).

Andrzej DUBIKOWSKI,
fot. autora

LIDA

Odwiedziny Domu Polskiego

W dniach 29-30 marca odbyło się pierwsze Spotkanie Ponad Narodowe, zrealizowane w ramach projektu „Sztuka ponad podziałami".

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości z siedzibą w Suwałkach od 1 lutego 2007 roku jest realizatorem Programu Sąsiedztwa INTERREG IIIA/Tacis CBC Polska - Białoruś - Ukraina finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków Budżetu Państwa.

Do Lidy na Białorusi wyjechała grupa reprezentantów Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości - realizatorów Projektu. Celem wyjazdu było ustalenie z partnerem z Białorusi - Domem Polskim w Lidzie - szczegółów współpracy przy realizacji projektu pt. „Sztuka ponad podziałami", zapoznanie z regulaminem Międzynarodowego Konkursu Plastycznego pt. „Sztuka ponad podziałami - śladami wielkich artystów", podział zadań podczas realizacji projektu i omówienie ewentualnych zmian w projekcie.

Po przyjeździe do Lidy w Domu Polskim delegacja została serdecznie powitana przez Izabelę Tyrkin prezes Domu Polskiego w Lidzie. Pani prezes oprowadziła gości po kierowanej przez siebie placówce i zapoznała z jej działalnością. Goście z Polski obejrzeli sale do nauki języka polskiego, bogate zbiory książek i czasopism pisanych w języku polskim, piękną salę widowiskową oraz ścianę pamiątkową, poświęconą 5 Pułkowi Lotniczemu Stacjonującemu w Lidzie przed wojną.

Podczas wspólnego obiadu zostały przekazane materiały informacyjne i promocyjne na temat Projektu i działalności FRP.

Nauczycielki języka polskiego z sobotnio-niedzielnego liceum przy Domu Polskim pokazały kościół katolicki (Fara) pw. Podwyższenia Krzyża Św., zbudowany w 1770 roku oraz znajdujący się w nim cudowny obraz z przełomu XVIII i XIX wieku, który przedstawia MB z Dzieciątkiem zwaną MB Różańcową lub MB Lidzką.

Goście zobaczyli również klasycystyczny kościół pw. Św. Józefa Kalasantego (obecnie cerkiew pw. Św. Michała Archanioła), zamek książąt litewskich, wzniesiony w latach 30. XIV wieku, popiersie Adama Mickiewicza, farny cmentarz z 1797 roku z murowaną kaplicą i kwaterą lotników polskich 5 Pułku Lotniczego; pomnik Francyska Skaryny, pierwszego białoruskiego drukarza. Spacer po Lidzie zwieńczyła także wizyta nad jednym z trzech malowniczych lidzkich jezior (Jezioro Lidzkie Pierwsze, Drugie i Trzecie).

Wieczorem, podczas kolacji, swoje dzieła artystyczne przedstawiła miejscowa artystka pani Larysa.

Podczas spotkania Izabela Tyrkin zaproponowała przyjazd dla większej grupy osób z Polski na obchody Dni Polski w Lidzie na Białorusi. Kolejną dodatkową propozycją było zorganizowanie dwudniowego pobytu dla grupy plastycznej, działającej przy Szkole Artystycznej w Lidzie (grupa wraz z panią Larysą współpracuje z Domem Polskim) w ramach prezentacji dorobku artystycznego na Wernisażu Prac Pokonkursowych i Poplenerowych, który planowany jest w sierpniu.

Następny dzień pobytu na Białorusi to wizyta w Grodnie. Na miejscu obowiązkowym punktem zwiedzania było wstąpienie do kościoła i klasztoru oo. jezuitów (katedra pw. Św. Franciszka Ksawerego). Niepowtarzalnym bowiem jest znajdujący się wewnątrz główny ołtarz i słynąca ze swej cudownej mocy ikona Matki Boskiej Rzymskiej XVII wieku.

Kolejnym ważnym punktem był kościół i klasztor oo. bernardynów, w którym ślub brała Eliza Orzeszkowa, kościół i klasztor brygidek, Stary i Nowy Zamek (miejsce podpisania II rozbioru Polski), Teatr Dramatyczny oraz Dom Elizy Orzeszkowej, w którym obecnie znajduje się muzeum pisarki i salon literacki „U Pani Elizy ".

Spotkanie ponadnarodowe, które miało miejsce w dniach 29-30 marca, korzystnie wpłynie na dalszą realizację projektu, a także na współpracę transgraniczną Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach z Domem Polskim w Lidzie na Białorusi.

WROTA PODLASIA

KONKURS

Wygraj indeks Collegium Civitas - prestiżowej warszawskiej uczelni

Collegium Civitas oraz Fundacja Młodej Polonii w Warszawie organizują konkurs dla młodzieży polonijnej **pt. „Ścieżki polskie za granicą".** Główną nagrodą w konkursie są bezpłatne studia w Collegium Civitas!

Patron konkursu: Centrum Edukacji Obywatelskiej
Patronat medialny: Onet.pl, Perspektywy

Konkurs ma **dwa etapy.**

W **I etapie** konkursu uczestnicy przedstawiają pracę pisemną na wybrany przez siebie temat: opis instytucji polonijnej z wykazaniem wkładu Polaków przy jej tworzeniu lub esej swobodnie interpretujący określone środowisko polonijne z dbałością o piękny i oryginalny sposób wypowiedzi.

W **II etapie** konkursu będą bronić swoich prac przed Komisją Konkursową, która wyłoni zwycięzców konkursu podczas ich 5-dniowego pobytu w Warszawie.

Główną nagrodą konkursu jest indeks Collegium Civitas - bezpłatne trzyletnie studia na tej prestiżowej uczelni. **Druga nagroda** to 50 proc. zniżki w czesnym na wybranym kierunku w Collegium Civitas.

Autorzy pozostałych wyróżnionych prac otrzymają **nagrody rzeczowe.**

Jurorzy: Pracownicy naukowi Collegium Civitas (Prezydent Collegium Civitas - prof. dr hab. Jadwiga Koralewicz, prof. dr hab. Eugeniusz Cezary Król, prof. dr hab. Aleksander Manterys) oraz pracownicy naukowi Fundacji Młodej Polonii w Warszawie: senator IV kadencji Senatu RP Ligia Urniaż Grabowska, dr Mariusz Affek - pracownik akademicki, mgr Magdalena Kubiczek - dziennikarz.

Prace o objętości do 15 stron (maksymalnie 1800 znaków na stronie) należy przesłać **do 1 maja 2007r.** pod adresem Collegium Civitas.

Rozmowy komisji z autorami najlepszych prac odbędą się w Collegium Civitas, w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, podczas ich pobytu w Warszawie w dniach 28 czerwca-2 lipca 2007r.

Szczegóły: www.civitas.edu.pl

Collegium Civitas jest niepubliczną szkołą wyższą działającą od 1997 roku. Uczelnia, oferująca studia społeczne i polityczne, działa pod patronatem 5 instytutów Polskiej Akademii Nauk. Collegium Civitas jest sześciokrotnym laureatem rankingu „Wprost" oraz zdobywcą pierwszego miejsca w rankingu „Polityki" w roku 2006.

Więcej informacji o uczelni: www.civitas.edu.pl

Kontakt:
Magdalena Fruba
Collegium Civitas
tel.: (22) 656 71 80-82
e-mail: polonia@collegium.edu.pl

Zgłoszenie

dla uczestników Konkursu

Historyczno-Literackiego

pt. "Ścieżki polskie za granicą"

(pisać czytelnie - po polsku)

Imię i Nazwisko:
Kraj
Data urodzenia:
Adres zamieszkania:
nr. telefonu:
E-mail:.
5 - cyfrowy kod konkursowy:

Przesyłam na Międzynarodowy Konkurs Historyczno-Literacki następujący utwór:

Krótka notatka o sobie, którą wykorzystamy do antologii:

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych w wydawnictwach Collegium Civitas

podpis miejscowość, data

Prosto z serca

Poezja to uczucia i przeżycia

Sopoćkinie to znana miejscowość niedaleko Grodna, która ma ciekawą historię i wielu utalentowanych mieszkańców. Nie tak dawno drukowaliśmy wiersze uczennicy tej szkoły Anny Ignatowicz, a dzisiaj przedstawiamy Czytelnikom jeszcze jednego poetę z tego miasteczka.

Wiktor Jadkowski urodził się w Sopoćkiniach. Język polski, tradycje i obyczaje polskie, wiara katolicka towarzyszą mu na drodze życiowej dzięki rodzicom i dziadkom. Polskiego uczył się w Sopoćkińskiej Szkole Średniej, gdzie miał kilku nauczycieli. Potem - studia: rok zerówki w Łodzi i cztery lata na polonistyce Uniwersytetu Warszawskiego. Po przerwie z powodów osobistych znów powraca do ulubionej polonistyki na studia zaoczne.


© T. ZALESKA

Wiktor Jadkowski

Mianowicie na łamach gazety studenckiej na uniwersytecie ujrzały światło dzienne pierwsze jego utwory. *„Czas od czasu piszę, trochę więcej czy mniej* - mówi Wiktor Jadkowski. - *Często przychodziłem do biblioteki w siedzibie Związku Polaków, a tym razem zdecydowałem się wstąpić do redakcji i przynieść swoje wiersze..."*

Pierwsze wiersze napisał w języku rosyjskim będąc uczniem w klasach 5-6: *"Byłem wtedy szczęśliwy i w tej sytuacji powstały pierwsze wiersze* - wspomina. - *Zostaną one w pamięci na całe życie. Pisanie wierszy to cud. To jak w Piśmie Świętym - "Słowo stało się ciałem". Po 10-15 latach powróciłem do pisania".*

To, że wcześnie już zaczynał rymować i układać wiersze, w pewnym stopniu zawdzięcza ojcu, który nauczył go czytać, kiedy miał 3,5 roku. Tak zaczęła się przygoda z literaturą. Sprzyjająca twórcza atmosfera panowała, jak wspomina, na zajęciach z literatury polskiej w szkole, kiedy mieli możliwość oglądania ekranizacji utworów polskich. Powstawała aura, która budziła wyobraźnię dziecięcą i młodzieńczą.

"Zamiłowanie poezją? Nie wiem skąd to - zastanawia się. - *Czasem mam chęć napisania czegoś. Czasem potrzebuję, aby poukładać słowa w układankę - wtedy słowa mają jakiś sens. Mam trochę wierszy, ale dużo wierszy zgubiłem - podczas przeprowadzek z akademika do akademika, wyjazdów..."*

Jak mówi, łatwiej się pisze o uczuciach, a najtrudniej - o naturze, o przyrodzie. Aby pisać, zagląda wewnątrz siebie i tam czerpie obrazy, dobiera odpowiednie słowa. Na co dzień poezja jest jakby pisaniem dziennika, tylko pisze się wierszami i nie o wydarzeniach, a o wrażeniach. Uczucia wylewają się na papier.

"Kto czyta moje wiersze jako pierwszy? Teraz to moja dziewczyna - przyznaje się Wiktor. - *Chociaż ona tylko uczy się polskiego. A do tego - moi przyjaciele z Polski, z którymi kontaktuję się przez Internet. Niedawno kolega zaproponował zamieścić w Internecie mój poemat w stylu s/f dla wąskiego kręgu miłośników tego gatunku".* W jego wierszach są tematy młodości i popełnionych błędów, a także tematy religijne. Wątki śmierci, krzyża, nadziei, nieszczęśliwej miłości, młodości i wolności przeplatają się w utworach młodego poety.

Ulubieni autorzy to angielski Wiliam Blake oraz poeci i pisarze polscy z okresu Młodej Polski. Teraz czyta i na nowo dla siebie odkrywa "Kwiaty polskie" Juliana Tuwima.

Jest wrażliwy i dużo oczekuje od publikacji swoich utworów: albo pisać dalej, albo poprzestać na tym. *"Nie wszyscy bliscy wiedzą, że piszę* - mówi Wiktor. - *Będzie to dla nich niespodzianka".*

Życzymy młodemu poecie z Sopoćkiń odwagi, wiary we własne siły i lekkiego pióra w poetyckim opisywaniu swoich uczuć.

A Czytelników, kto też ma wiersze w swojej szufladzie, zapraszamy do podzielenia się z redakcją **Głosu** swoimi utworami.

Tatiana ZALESKA, fot. autora

Wiktor JADKOWSKI

Lubię słuchać, jak wiatr szumi
Światło często dźwięk wydaje
Drzewa rosną, pachną kwiaty
Złodziej w dzień śpi, nocą wstaje

Księżyc ma Małego Księcia
Róża krwawa, bo wiadomo
Kocem się przykrywam w kratki
Lubię kawę słodzić słono.

Tyka zegar, budzik dzwoni
Cztery ściany, wilczur wyje
Czysta kartka, drzwi zamknięte
Wolni tylko włóczykije.

***

W ciemnym strachu zimną ręką dotknę czoła,
by swe ciało w Święty Krzyż owinąć przeźroczystą nicią
leżącego ponad wszystkim, co się dotąd stało,
jakby tego wciąż mi było mało.
Jak zapomnieć o tym, że się kiedyś urodziłem,
przyczyniając matce ból wyrodek jeszcze jeden światło śmierci ujrzał,
by ze świeczką marzeń i z swym krzyżem obowiązków żyłem
i zgarbiony szedłem tak z koroną z cierni życia do mogiły,
by zapomnieć, przestać cierpieć i pochować wszystkie łzy wylane
jak naczynie puste i nie warte nic, gdy w proch się stłoczę,
jest od razu zapomniane.

***

Krwawi łzami Karolina
Wężem kusi z pętlą lina
Dobrze będzie, siostra ma,
Wskakuj w pętlę, pij do dna.

Ściska spokój Karolinę
Chwyta chłodną dłonią linę
Owiń szyję, siostro ma,
Wypij wolność, pij do dna.

***

Wyłuszczyłem się na świat
nadziei płodem, dzielny chwat
Już mi drogę pokazują,
Żebym zuchem rósł bez wad.
Rosnę więc, lecz ja to Ja:
Wolność kusi, łapie, pcha
Kroczę traktem obfitości
Pełne żagle wiatr mój gna.

***

Jeszcze możesz czuć i słyszeć
widzieć wszystko, co się dzieje
serce w lód zakute młode
poszukuje wciąż nadziei
brzytwy dłoń naprawia ciało
pieści, głaszcze i się śmieje
i nadgarstek lepką cieczą
czerwień łez na ziemię leje.

***

Leżę na dnie morza z trawy
oglądam nagim ciałem gwiazdy
obudzę się rosą poranną obmyty
jeszcze martwe ciało me ma rany.

Nie mogę otworzyć swych oczu,
Lecz słyszę jak wiatr szumi pieśni
I czuję, że księżyc się pali
i zimno, i świat wciąż się wali.

Mówiłem i nie rozumieli
wracałem nie raz - nie poznali
obudzę się rosą obmyty,
a wtedy niech ziemia się spali.

***

Never seek to tell the love. W. Blake. (tłumaczenie)

Nigdy nie szukaj, jak kocham powiedzieć.
Miłości się nie da wyrazić słów pyłem
Zapytaj u wiatru, co tańczy z burzami
Podąża gdzieś ciągle, rozpływa się w dymie.

Nie raz już mówiłem miłości swej kocham
Swe całe jej serce zranione oddałem
Zatrzęsła się zimno w chłód lęków przybrana
Wtem miłość się stała od razu niechciana.

Gdy tylko odeszła ma miłość ode mnie
Podróżnik zraniony z nadzieją się zjawił
I tańcząc z burzami, rozpłynął się w dymie
A z jego oddechem ma miłość szła dalej.

POEZJA PATRIOTYCZNA

Poświęca się Narbuttowi

Nacza, Ginęli i Szawry,
Wioski-sąsiadki od wieku,
Będą pamiętać na zawsze
O tym odważnym człowieku.

Chłopcy tutejsi, nie jeden
Z Wilna, Gurnofla i Kowna
Losy złączyli swe w jeden,
Piękny, lecz tak ryzykowny.

Do puszczy o zmroku, surowo
Ludwik prowadzi rodaków,
By ich umocnić duchowo
Na niebezpiecznym tym szlaku.

Strzelcy tam ćwiczą dopóki,
Z wrogiem na pewno poradzą.
Dobre to będą z nich pułki,
Go nie zawiodą, nie zdradzą.

Hymn uroczyście
rozbrzmiewa
Nad insurgencką „Pogonią".
Konny skądś skacze
i flagą rozwiewa.
Słychać już rozkaz: "Bo boju!"

Narbutt się zwrócił do wojska:
"Chłopcy, kochani! Uwierzcie!
Na walkę tę świętą za wolność
Bóg błogosławi nas wreszcie!

Dosłał nam sam Kalinowski
"Prawdę mużycką", popatrzcie.
Warto poczytać, Bolesław,



Ludwik Narbutt

Mówię ci, bracie, otwarcie."

Znów płoną wiersze orędzia
Żarem palącym jak rana.
Trzeba za wolność i szczęście
Walczyć od rana do rana.

"Zgoda! Prowadź nas śmiało za sobą" -
Echem zabrzmiało na wietrze.
"Na zawsze, Ludwiku, my z tobą!" -
Aż się zatrzęsło powietrze.

Już jeden za drugim plutony
Z puszczy wychodzą jak cienie
Walczyć za naród zraniony,
Spełnić odwieczne marzenie.

W walkach śmiertelnych i strasznych
Wielu chłopaków poległo.
Matki płakały bezradne
W wioskach, zakątkach odległych.

Zdrada i mgła jak zabójca
Z bagna się kradną uparcie.
Planów bandyckich nie zgadnął dowódca,
Ani żołnierze na warcie.

Las już się świeci i płonie,
Kule szukają powstańców.
Narbutt nie siądzie na konia
Zginął od rąk oszukańców.

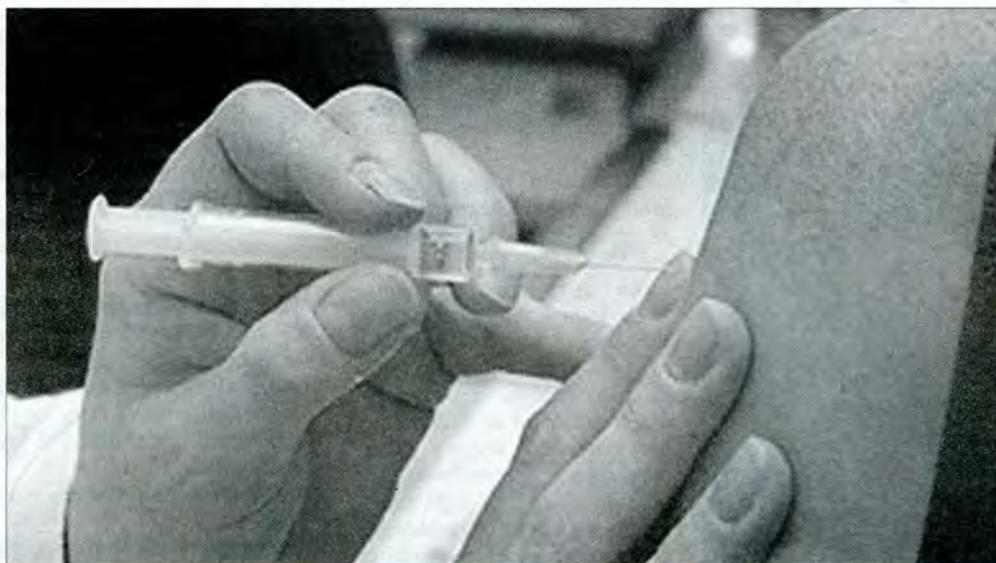
Próżno wrogowie klaskali,
Ciesząc się, że zwyciężyli.
Polegli w pamięci rodaków
Będą przez wieki wciąż żyli.

Włodzimierz WIERAS

Zadbaj o zdrowie

Europejski tydzień immunizacji

Choroby zakaźne od wieków stanowiły duże zagrożenie dla ludzi. Dlatego też wielu badaczy dążyło do zapobiegania im. Od XVIII w. metody szczepienia udoskonalano, a obecnie metody sztucznego uodporniania rozwijają się bardzo dynamicznie z powodu ogromnego postępu immunologii. Jeszcze kilkanaście lat temu epidemie niektórych chorób rozprzestrzeniały się bardzo szybko powodowały śmierć wielu osób. Obecnie lekarze propagują szczepienia masowe, które są bardzo skutecznym sposobem zapobiegania chorobom zakaźnym.



Szczepienia są najbardziej znanym i najskuteczniejszym zastosowaniem immunologii, służącym ludzkiemu zdrowiu. Pierwszą świadomą próbę naukową zapobieżenia ospie przy pomocy szczepienia zastosował Jenner 200 lat temu. Dziś dzięki powszechnemu zastosowaniu szczepień, w znacznym stopniu ograniczono występowanie wielu groźnych chorób wywoływanych przez bakterie i wirusy (gruźlica, błonica, choroba Heinego-Medina, ospa prawdziwa). Szczepienia są najsilniejszym orężem w zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych na świecie. W chwili obecnej medycyna dysponuje wieloma szczepionkami, które są stosowane u dzieci już od chwili urodzenia wg tzw. „Kalendarza szczepień" lub podawane doraźnie w przypadku istniejącego zagrożenia.

10 kwietnia w Grodzieńskim Obwodowym Centrum Higieny i Epidemiologii (GOCHE) odbyła się konferencja prasowa z udziałem Jelizawiety Baranowej, głównego pediatry Działu Służby Zdrowia Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, Ałły Basińskiej, zastępcy kierownika filii przychodni nr 1 w Grodnie, Lilii Miklasz, kierownik Działu Immunoprofilaktyki (GOCHE), podczas której poruszone zostały ogólne zagadnienia dotyczące szczepień dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych.

W naszym kraju proponowanych są 9 szczepień: przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, gruźlicy, błonicy, tężcowi, krztuścowi, odrze, poliomyelitis, różyczce oraz śwince. Wszystkie te szczepienia są nieodpłatne. Poza tym zaszczepiane są osoby stanowiące grupę ryzyka, jak np. leśniczy przeciw wściekliźnie oraz zapaleniu mózgu wywołanym przez ukąszenie kleszcza i in. W ostatnich latach bardzo popularne stało się szczepienie przeciwko grypie.

Działanie szczepionek

Szczepienie polega na podaniu zabitych lub żyjących, pozbawionych zjadliwości mikroorganizmów, celem wywołania swoistej odpowiedzi immunologicznej. Po zetknięciu się komórek układu odpornościowego z antygenami bakterii lub wirusów zawartych w szczepionce, układ odpornościowy uczy się je rozpoznawać, eliminuje je oraz „zapamiętuje" na przyszłość. Wytworzona w ten sposób odporność może w niektórych przypadkach być długotrwała i można ją łatwo odnowić poprzez powtórne szczepienie. Odporność, która powstaje w wyniku naturalnego zakażenia, jest zawsze najlepsza, dlatego szczepionki są tak skonstruowane, aby naśladowały ten proces tak wiernie, jak to jest możliwe. Nie jest jednak bezpieczne podanie w szczepionce żywego organizmu, który sam może wywołać chorobę. Dlatego organizmy te są odpowiednio osłabione.

Przeciwwskazania do szczepień

Stany chorobowe, które mogą być uznawane za przeciwwskazania do szczepień to: nadwrażliwość na składniki szczepionki, nadmierna reakcja na poprzednią dawkę szczepionki, schorzenia przewlekłe (niedobory immunologiczne, osłabienie układu odpornościowego przez różne czynniki, choroby nowotworowe). Przeciwwskazania względne: ostra choroba z gorączką, okres inkubacji choroby zakaźnej.

Po szczepieniu najczęściej nie ma większych odczynów, niekiedy dziecko może mieć na drugi czy trzeci dzień po szczepieniu podwyższoną temperaturę, obrzęk w okolicy podania szczepionki oraz niechęć do jedzenia. Nasilenie objawów i ich przebieg zależy głównie od wrażliwości osoby szczepionej. Czas ich pojawienia waha się od 2-48 godzin.

Odczyny miejscowe, występujące w miejscu wstrzyknięcia, objawiają się najczęściej słabo wyrażonym zaczerwienieniem, obrzękiem, bolesnością lub naciekiem. Czasem towarzyszą im nieswoiste objawy ogólne: podwyższona temperatura ciała oraz złe samopoczucie.

O czym należy pamiętać

1. Nie zaszczepienie dziecka jest narażaniem go na zachorowanie na chorobę zakaźną oraz na jej powikłania.

2. Przed każdym szczepieniem dziecko musi obejrzeć lekarz, aby stwierdzić, czy jest ono zdrowe.

3. Nie szczepi się dzieci, które aktualnie mają jakąkolwiek infekcję.

4. Między kolejnymi szczepieniami musi być zachowany stosowny odstęp, który określa lekarz pediatra.

5. Dzieci, które z jakichkolwiek przyczyn nie mogły być systematycznie szczepione w pierwszym roku życia, mają stworzony tzw. „Indywidualny kalendarz szczepień" przez swojego lekarza.

6. Trzeba zdawać sobie sprawę, że niedopełnienie obowiązku szczepienia swojego dziecka jest przekroczeniem podstawowego obowiązku: zadbania o jego zdrowie.

Szkoda, że niektórzy rodzice tego nie rozumieją. *„Przecież praca lekarzy nie polega na tym, żeby po kilkanaście razy przypominać jednemu rodzicowi, że jego dziecko powinno być zaszczepione"* - mówiła podczas spotkania z dziennikarzami Jelizawieta Baranowa.

Dlaczego jesteśmy tak bezpieczni? Przecież zdrowie jest największym skarbem, nikogo nie trzeba o tym przekonywać, ale jakże często bagatelizujemy grożące nam i naszym bliskim niebezpieczeństwo.

Helena BOHDAN

AKTUALNOŚCI

Kultura

Na Starym Zamku w Grodnie do 10 maja potrwa wystawa o życiu i twórczości działacza politycznego, kompozytora Michała Kleofasa Ogińskiego. Ponad 40 kserokopii zdjęć, które przedstawiają kompozytora oraz przedstawicieli rodu Ogińskich, udostępniło Państwowe Muzeum Historii Sztuki Teatralnej i Muzycznej Białorusi. Wystawione eksponaty odzwierciedlają miejsca związane z życiem kompozytora, jego siedzibę w Zalesiu rejonu smorgońskiego, włoską Florencję, gdzie spędził ostatnie lata swej ziemskiej pielgrzymki. Zwiedzający mogą się również zapoznać ze wspomnieniami Ogińskiego, które zostały wydane w Polsce oraz korespondencją.

Ponad 200 utworów 35 autorów polskich przetłumaczyła na język białoruski polonistka Inesa Kurian, współpracownik Instytutu Językoznawstwa Białoruskiej Akademii Nauk. Antologia polskiej poezji dla dzieci nosi nazwę "Kolorowa krowa". Ukazany został w niej rozwój poezji dla dzieci od wieku XVIII do naszych dni. W książce zawarte zostały tak tłumaczenia, jak i oryginały tekstów w języku polskim.

W Słonimiu trwa wystawa z okazji 450. rocznicy urodzin wybitnego działacza społecznego i politycznego, kanclerza WKL Lwa Sapiehy, który bardzo dużo zrobił dla rozwoju tego miasta. W 1586r. został jego starostą i dzięki jego wysiłkowi miasto całkowicie zmieniło swój wygląd przekształcając się z maleńkiego miasteczka w centrum polityczne WKL. W roku 1595 odbudował jedyny w mieście kościół katolicki, który zniszczony został w 1506r.

BELTA/ZWIAZDA/HB

Ceny paliw 12 kwietnia 2007			
Koncern "Biełorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1470	1840	2100	1470

Kurs walut Banku Narodowego 12.04.07r.				
USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2143,0	833,24	82,68	751,55	2876,76

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 001

СПАС001

EDUKACJA

W drodze na studia

Zarejestrować się w dniach 2 maja - 1 czerwca do wzięcia udziału w testowaniu centralizowanym nie więcej niż z 3 (język białoruski lub rosyjski oraz 2 przedmioty zależne od kierunku podejmowanych studiów) może każdy chętny.

Abiturienci, którzy nie będą mogli z przyczyn uzasadnionych podejść do testowania w terminie wyznaczonym, będą mogli ponownie się zarejestrować w dniach 25-30 czerwca na uczelniach:

- Brzeski Państwowy Uniwersytet Techniczny
- Grodzieński Państwowy Uniwersytet im. Janki Kupały
- Witebski Państwowy Uniwersytet Technologiczny
- Homelski Państwowy Uniwersytet Techniczny im. P. Suchego
- Uniwersytet Białorusko-Rosyjski
- Białoruski Uniwersytet Państwowy



Daty przeprowadzenia testowania centralizowanego w 2007r. są następujące: język białoruski - 12 czerwca (wtorek), język rosyjski - 13 czerwca (środa), historia Białorusi - 15 czerwca (piątek), nowożytna historia świata - 17 czerwca (niedziela), matematyka - 19 czerwca (wtorek), Człowiek. Społeczeństwo. Państwo. - 21 czerwca (czwartek), geografia - 22 czerwca (piątek), fizyka - 23 czerwca (sobota), biologia - 25 czerwca (poniedziałek), języki obce (angielski, niemiecki, francuski, hiszpański) - 27 czerwca (środa), chemia - 28 czerwca (czwartek), dzień rezerwowy - 4 lipca (środa).

Wszystkie egzaminy rozpoczynać się będą o godzinie 11.00. Podczas egzaminu należy mieć przy sobie: zarejestrowaną przepustkę, paszport lub inny dokument stwierdzający tożsamość, długopis z czarnym atramentem, kalkulator (jedynie podczas egzaminu z chemii lub fizyki).

Zakazane jest przynoszenie i korzystanie z książek, zeszytów, notatek, torebek, komórek, elektronicznych notatników, komputerów oraz innych środków zachowania, przyjmowania oraz przekazywania informacji. Nie można również zamieniać się miejscami podczas trwania egzaminu oraz korzystać z czyjejkolwiek pomocy. Abiturient może zostać niedopuszczony do egzaminu za naruszenie wyżej wymienionych wymagań oraz przybycie do sali egzaminacyjnej po otworzeniu koperty z zadaniami egzaminacyjnymi.

Z wynikami testów można będzie się zapoznać w miejscu przeprowadzenia egzaminu (listy na deskach ogłoszeń, witryny internetowe uczelni), na witrynie www. rikz. unibel. by, lub wysyłając SMS pod numer 5050 (usługa płatna - 2500 rubli).

INTERFAX/HB

GOSPODARKA

Rosja zniosła ograniczenia na import białoruskiego cukru w ramach uzgodnionej kwoty. Białoruskie cukrownie mogą w tym roku sprzedać do Rosji 180 tysięcy ton cukru.

Cukier ma być sprzedawany według cen hurtowych stosowanych przez rosyjskie cukrownie. Białoruskie cukrownie już mają określone kwoty sprzedaży cukru w Rosji z pominięciem obowiązującej dotychczas procedury celnej.

Kilka miesięcy temu Rosjanie zezwolili na import białoruskiego cukru za pośrednictwem wyłącznie jednego urzędu celnego w Moskwie, co doprowadziło do zahamowania sprzedaży.

Uzgodniono, że w przyszłym roku Białoruś będzie mogła sprzedać do Rosji tylko 100 tysięcy ton cukru. Wcześniej rocznie eksportowała go 3-4 krotnie więcej.

IAR/AD

Zmierzch legendy

Ukraina - styl życia: rewolucja

Od „Pomarańczowej rewolucji" upłynęło ponad dwa lata. W grudniu 2004r. wydawało się, że Ukraina rozpoczyna trwały proces demokratyzacji i jest bliska ustabilizowania kursu prozachodniego w polityce zagranicznej.

Rozwiązanie parlamentu przez prezydenta Wiktora Juszczenkę 2 kwietnia 2007r. doprowadziło do największego od tamtych wydarzeń kryzysu politycznego. Ostatnie dwa tygodnie były bogate w nowe doświadczenia zarówno dla zwykłych obywateli ukraińskich, jak i dla ukraińskiej elity politycznej.

Zawiedzione nadzieje

Koalicja „pomarańczowych", w której skład weszły dwa bloki polityczne - Nasza Ukraina (NU) i Blok Julii Tymoszenko (BJUT) oraz późniejszy sprzymierzeniec Partii Regionów - Socjalistyczna Partia Ukrainy (SPU), nie przetrwała długo. Już we wrześniu 2005r. doszło do dymisji rządu Julii Tymoszenko. Krok prezydenta uzasadniano przede wszystkim nieprzejednanym charakterem premier, która zaczęła otwarcie występować zarówno przeciwko Poroszence - jednemu z głównych sponsorów „Pomarańczowej rewolucji", jak i samemu Juszczence. Rząd Tymoszenko nie zdążył nawet rozpocząć reform. Za jedyne poważne osiągnięcia pierwszego rządu „pomarańczowej koalicji" można uznać doprowadzenie do względnej wolności słowa na Ukrainie oraz stworzenie namiastek społeczeństwa obywatelskiego.

Nowe wybory, które najprawdopodobniej jednak odbędą się, będą przebiegać raczej spokojnie, zaś sami obywatele zachowają bierność wobec jakichkolwiek pozakonstytucyjnych prób zmiany władzy. W przyszłych wyborach minimalnie większe szanse przyznaje się „pomarańczowej koalicji". Każdy przeciętny Ukrainiec liczy się raczej z własnym portfelem, a ten ostatnio został poważnie nadszarpnięty przez rząd, który obciążył społeczeństwo wyższymi cenami za gaz i czynsz. Nie ulega wątpliwości, że niechęć wobec rządu przełoży się na zmniejszenie poparcia wyborców dla Partii Regionów Wiktora Janukowycza.

Obecne siły polityczne zdają się nie zauważać jednej zasadniczej różnicy, która nastąpiła po „Pomarańczowej rewolucji". Naród ukraiński stał się bardziej obojętny i uodporniony na przepychanki między politykami. Już teraz w manifestacjach na Majdanie Niezależności w większości biorą udział osoby, które są finansowane przez obie strony. Stawka za jednodniowy pobyt w Kijowie wynosi około 130 hrywien. Udziałem w takich manifestacjach są zainteresowani przede wszystkim młodzież i emeryci, czyli te grupy społeczne, które są najbardziej zagrożone bezrobociem. Obecny kryzys polityczny może doprowadzić do powstania sytuacji, gdzie społeczeństwo ukraińskie będzie podzielone nie na zachodni i wschodni elektorat, jak było dotychczas, lecz na tych którzy chcą sprzedać swój głos w wyborach i tych, którzy pozostaną bierni i nie zagłosują w ogóle.

Gazeta jednorazowa

Wiele wskazuje na to, że decyzja o rozwiązaniu parlamentu przez prezydenta Juszczenkę została bardzo dobrze przemyślana, a jej wykonanie starannie zaplanowane. Przemówienie prezydenta, w którym ogłosił swoją decyzję, zbiegło się w czasie z przemówieniem przewodniczącego Rady Najwyższej - liderem Socjalistycznej Partii Ukrainy - Oleksandra Moroza. Rozporządzenie prezydenta opublikowano w zarejestrowanym niedawno oficjalnym publikatorze głowy państwa. Zarówno „Hołos Ukrainy", jak i „Urjadowyj Kurier", czyli oficjalne pisma Rady Najwyższej oraz Gabinetu Ministrów Ukrainy, nie otrzymały owej informacji. Rozwiązanie przyjęte przez Juszczenkę ma swoje uzasadnienie. Ani jedno ani drugie pismo nie zgodziłoby się na opublikowanie takiej informacji z powodu presji ze strony swoich głównych sponsorów, a jej publikacja była niezbędna do uprawomocnienia rozporządzenia. W dodatku Juszczence do końca zależało na utrzymaniu w tajemnicy tego posunięcia.


© REUTERS

Prezydent zabezpieczył się także przed nieprzychylną decyzją oraz ukraińskiego odpowiednika Trybunału Konstytucyjnego oraz zapewnił sobie neutralność resortów siłowych. Przed ogłoszeniem decyzji Juszczenko spotkał się z prezesem Sądu Konstytucyjnego Ukrainy oraz dokonał zmian w składzie Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RNBO). Na kilka dni przed wywołaniem kryzysu prezydent usunął z RNBO Oleksandra Moroza. W zamian wprowadził zaufane osoby z MSW i tzw. brygady antyterrorystycznej. Tym samym zagwarantował sobie wsparcie lub co najmniej bezstronność ze strony MSW.

Trybunał w potrzasku

Orzeczenie co do prawomocności decyzji Wiktora Juszczenki pozostaje teraz w gestii Sądu Konstytucyjnego. Według obserwatorów politycznych na Ukrainie, procedura postępowania sądowego w tej sprawie może obnażyć niewydolność ukraińskiej trzeciej władzy. Naciski na prezesa Sądu Konstytucyjnego zarówno ze strony „pomarańczowych", w tym przede wszystkim prezydenta, jak i ze strony Partii Regionów doprowadziły do dymisji przewodniczącego. Ta sytuacja doskonale ilustruje, w jaką pułapkę trafiła władza sądownicza i cały system praktyki sądowniczej na Ukrainie. Nikt z sędziów nie chce się wdawać w przepychanki z politykami. Szczególnie, że niewiadomo, czy dojdzie do nowych wyborów parlamentarnych i, jeśli się odbędą, kto je wygra. Żaden z sędziów nie zaryzykuje własnego stanowiska na rzecz kontrowersyjnego orzeczenia, które raczej nie przyniesie w przyszłości żadnych profitów. Stąd między innymi sytuacja, w której Sąd Konstytucyjny od prawie 8 miesięcy nie jest w stanie wydać żadnego prawomocnego wyroku, ani zająć stanowiska wobec konstytucyjnych sporów. Trudno jednak się dziwić takim zachowaniom sędziów, skoro wśród polityków ukraińskich nie ma wypracowanego żadnego kodeksu etycznego i nawet próba wykładni prawa konstytucyjnego naraża orzekający skład na popadnięcie w niełaskę.

Rząd pod kuratelą prezydenta

Przedłużający się kryzys polityczny komplikuje funkcjonowanie pozostałych organów władzy. Rada Najwyższa może wdawać się w polityczne przepychanki z prezydentem nawet przez kilka miesięcy. Jednak Gabinet Ministrów nie posiada już takiej niezależności. Zgodnie z dotychczasową praktyką, którą stosowano jeszcze za czasów poprzedniego prezydenta Leonida Kuczmy, rząd jest ciałem, które jest pewnym przedłużeniem Administracji Prezydenta Juszczenki. W takiej sytuacji przedstawiciele rządu mogą jedynie udzielać nieoficjalnych wypowiedzi prasie, które sugerują poparcie dla dotychczasowej koalicji rządowej. To powoduje, że los rządu Janukowycza w dużej mierze zależy od umiejętności przywódczych i politycznych sympatii szefa Rady Najwyższej Oleksandra Moroza.

Należy podkreślić, że dla socjalistów Moroza doprowadzenie do nowych wyborów parlamentarnych nie będzie korzystne. Socjaliści, którzy w poprzednich wyborach uzyskali nieco ponad 5 proc. głosów, mogliby już nie powtórzyć tego sukcesu. Wówczas Oleksandr Moroz straciłby szanse do ogrywania jakiejkolwiek roli na scenie politycznej. Taki rozwój wydarzeń jest całkiem prawdopodobny. Szczególnie, że preferencje wyborców kierują się albo w stronę Partii Regionów, albo w stronę odnowionej pomarańczowej koalicji, i znikoma garstka sympatyków SPU nie będzie miała szans w walce z potężnymi przeciwnikami. Poza tym pozycja socjalistów została nadszarpnięta z powodu działalności ich lidera na stanowisku przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy.

Nie ma pieniędzy, nie będzie wyborów

Na kontynuacji prac przez obecny parlament zależy nie tylko socjalistom, ale również reszcie deputowanych. W przypadku rozpisania nowych wyborów tylko nieliczni zdążą z zarejestrowaniem się do 26 kwietnia 2007r. Dlatego też Rada odwołuje się do każdej możliwości, która mogłaby powstrzymać rozpisanie wyborów parlamentarnych.

Oprócz motywacji oraz zdolności przywódczych Moroza, parlament stosuje również inną broń. Chodzi przede wszystkim o środki budżetowe, które miałyby sfinansować kolejne wybory. Zgodnie z ustawodawstwem Ukrainy środki budżetowe na wybory powinny być uwzględnione w ustawie budżetowej na rok, w którym wybory mają się odbyć. Nowy budżet został już zatwierdzony, ale wzmianki o wcześniejszych wyborach parlamentarnych tam nie było. Oznacza to, że pieniędzy na nieprzewidziane wybory Ukraina po prostu nie ma. Poza Morozem to chyba jest jedyna największa przeszkoda, którą Rada może przeciwstawić ekipie Juszczenki. Oznacza to, że prezydentowi może nie udać się pozyskać środków finansowych na przeprowadzenie wyborów.

Problem sfinansowania wyborów można jednak rozwiązać bez udziału parlamentu. Jednym z takich wyjść może być budżet rezerwowy Centralnej Komisji Wyborczej, która dysponuje co roku kwotą 156 mln hrywien. Środkami rezerwowymi dysponuje także rząd - ok. 350 mln hrywien. Według deklaracji ministra finansów Mikołaja Azarowa rząd posiada obecnie 320 mln hrywien rezerwy, zaś dla sfinansowania kampanii wyborczej potrzeba około 350 mln. Wynika z tego, że gdyby nawet Rada Najwyższa odmówiła przyznania dodatkowych środków na finansowanie kampanii wyborczej, środki na wybory parlamentarne jednak się znajdą. Przy tym, nie należy zapominać, że wypowiedź Azarowa nie musi być zgodna z prawdą. Jest to polityk, który uchodzi za reprezentanta rosyjskich grup kapitałowych. Wielu przedstawicieli rosyjskiej oligarchii jest deputowanymi w rosyjskiej Dumie. Na razie opinia Dumy co do nowych wyborów na Ukrainie jest raczej negatywna, dlatego też słowa Azarowa mogą budzić pewne wątpliwości.

Strategia wyczekiwania

Centralna Komisja Wyborcza najprawdopodobniej postanowiła przeczekać obecny kryzys i nie mieszać się w przepychanki między politykami. Wypowiedzi przewodniczącego Komisji Dawydowycza są bardzo niejednoznaczne, a sam skład tego ciała jest niepełny, bowiem niektórzy z członków przedstawili zwolnienia lekarskie, co doprowadziło do braku kworum i automatycznie zablokowało jakiekolwiek działania CKW.

Nie dziwi więc, że opinie środowiska międzynarodowego są bardzo podzielone w ocenie sytuacji na Ukrainie. Wydaje się, że nawet sam Putin zrezygnował, przynajmniej na razie z zajmowania stanowiska w sprawie kryzysu. Może to oznaczać, że Juszczenko pozyskał przychylność, a przynajmniej neutralność Rosji. Pozostaje otwarte pytanie, co to oznacza dla przyszłości Ukrainy.

Aleksander WYSZYŃSKI

ROCZNICA

Jedna z najpopularniejszych polskich piosenkarek, znana z takich utworów, jak „Napisz proszę", „Serca gwiazd" i „Papierowy księżyc", skończyła 10 kwietnia, 60 lat.



Halina FRĄCKOWIAK (na zdj.) urodziła się 10 kwietnia 1947r. w Poznaniu. Zadebiutowała w wieku 16 lat na Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie (1963r.). Przyszła na koncert Czerwono-Czarnych, a ponieważ uczestnicy eliminacji wchodzili za darmo, Frąckowiak zdecydowała się wziąć w nich udział.

Zaśpiewała piosenkę "Mister wonderfull" z repertuaru Ludmiły Jakubczak, kwalifikując się do następnego etapu i otrzymując propozycję wspólnych koncertów z Czerwono-Czarnymi. Dotarła do finału Młodych Talentów i znalazła się w Złotej Dziesiątce Laureatów, obok m.in. Katarzyny Sobczyk i Zdzisławy Sośnickiej.

Do schyłku lat 60. śpiewała w czołowych zespołach big-beatowych: Czerwono-Czarni, Tarpany i ABC. Współpracowała także m.in. z SBB i zespołem Perfect. Recenzenci nazywali ją polską Arethą Franklin. Do swoich ulubionych autorów tekstów piosenkarka zalicza Jonasza Kofte, Janusza Kondratowicza, Jacka Cygana i Marka Dutkiewicza.

W 1972r. artystka rozpoczęła karierę solową. W tym samym roku wystąpiła na zagranicznych festiwalach w Karwinie, Rostocku, Ostendzie, Dreźnie, Belgradzie i Bratysławie; koncertowała też we Włoszech, a w późniejszych latach również w USA, Kanadzie i Australii.

Frąckowiak wydała ponad 20 płyt. W repertuarze artystki można znaleźć zarówno utwory rockowe, wykonywane głównie w latach 60. i 70. z zespołami ABC i SBB, jak i typowo popowe z lat 80. oraz poezję śpiewaną do wierszy Kazimierza Wierzyńskiego.

W 2006r. wyszła ostatnia płyta Frąckowiak „Przystanek bez drogowskazu". Znalazło się na niej 13 premierowych utworów, m.in. piosenka „Wołanie moje", którą Frąckowiak wykonała dla Jana Pawła II w Watykanie. Piosenka powstała na podstawie wersów z „Księgi Psalmów".

W 1990r. artystka miała poważny wypadek samochodowy, który na kilkanaście miesięcy przerwał jej artystyczną działalność. Obecnie Frąckowiak dużo koncertuje, także charytatywnie. Drugą - obok śpiewania - pasją Haliny Frąckowiak jest psychologia. W 2000r. artystka ukończyła Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

PAP/AD

PONIEDZIAŁEK, 16 KWIETNIA

БТ

06.50 „Приключения Буратино". Мультфильм.
07.55 Доброе утро, Беларусь!.
09.00, 12.00, 15.00 Новости.
09.10 ЕвроФест. Участники „Евровидения-2007".
09.40 „Панорама недели".
11.00, 17.45 Сага „Любовь как любовь"
12.10 Приключенческая мелодрама „Ничего страшного"
14.00 В мире моторов.
14.30 Вокруг планеты.
15.10 Новости региона (Гродно)
15.25 ЕвроФест. День за днем.
15.35 Альманах путешествий.
16.00 Фильм „Храни меня, мой талисман"
17.20 Фигуры.
18.50 Время спорта.
19.10 Комедия „Свидетель на свадьбе"
21.00 Панорама.
21.35 Мелодрама „Красотки"
23.55 Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал.
00.25 Все стихии.

ОНТ

07.00 „Наше утро".
08.00, 09.00, 16.00, 20.30 Наши новости.
09.05 Контуры.
10.10 „Дыхание планеты".
10.40 Волшебные сказки. „Легенда о Камелоте".
11.35 „Дикий молодняк". „Познавая мир".
12.05 „Две звезды".
14.10 Комедия „Формула Зеро".
16.10 История песни.
17.10 Фильм „Танго и Кэш".
19.25 Жди меня.
20.50 Ток-шоу „Выбор".
21.45 Мелодрама „Вам письмо".
00.00-02.05 Драма „Кто боится Вирджинии Вульф?".

ЛАД

6:55 Фильм «Подкидыш»
8:05 «Сладкий плод». Телесериал
8:55, 18:30 Сериал «Городской романс»
9:45 Док. фильм «События культурной жизни – 2006»
10:20 Сериал «Золотая теща».Заключ. серия
10:50 Хорошие новости
11:20 Телебарометр
11:35 Школа ремонта
12:20 Женская лига
12:45 Фильм «Русь изначальная»
15:10 «Сказка о царе Салтане». Мультфильм
16:05 Мультсериал «Корней и Берни»
16:35 Сериал «Неземная гостья»
17:00 Док. сериал «Архитектурные шедевры»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
19:30 Едим дома
20:05 Калыханка
20:25 Сериал «Крутые повороты»
21:25 Хоккей. Формула игры
21:55 «Хоккей для всех». Финал 6-го чемпионата Минска среди любителей. Видеообзор
22:15 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура
23:10 Сериал «Чего боятся мужчины, или Секс в небольшом городе»

СТВ+RENTV

06.05 „Минщина".
06.15 „С чего начинается утро".
07.30 „Неделя" с Еленой Ходоренок.
08.45 „Большой завтрак".
09.20 „Рожденные в СССР".
10.00 „Спортивная неделя".
10.30 „Из достоверных источников".
10.50 Фильм „Необыкновенные приключения Карика и Вали".
13.00 „Есть контакт".
13.30 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
14.00 „Частные истории".
14.50 Муз. фильм „Остров погибших кораблей".
17.20 „СМЕРШ". Док. фильм.
17.50 „Званый ужин 3".
18.40 „Фантастические истории": „Во власти полтергейста".
19.30 „24 часа".
20.05 Мелодрама „Лапочка".
22.00 „Репортер СТВ".
22.30 Фильм „Партнеры в действии".
00.10 „Столичный футбол".
00.40 Драма „Моя жизнь"

РОССИЯ

07.00 Муз. фильм „ВОЛЬНЫЙ ВЕТЕР"
09.10 „Горячая десятка".
10.05 „Аншлаг и Компания".
11.50 Драма „ОТКРЫТАЯ КНИГА"
14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
14.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
14.40 Комедия „Джуниор"
16.30 В городке.
16.40 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.10 „Кулагин и партнеры".
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!.
19.55 Сериал „ЗА ВСЕ ТЕБЯ БЛАГОДАРЮ - 2"
21.00 Телесериал „ТОТАЛИЗАТОР"
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК". США.
23.10 ВЕСТИ +.
23.30 „Городок".
00.20 „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова.
00.50 „Синемания".

НТВ

08.00 Информационный канал „Сегодня утром".
09.30 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.10 „Следствие вели...".
13.35 Сериал „Адвокат".
15.05 „Особо опасен!".
15.35, 18.35 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.25 Ироническая комедия „Пари".
19.45 Сериал „Идиот".
20.55 Сериал „Мой генерал".
22.40 Сериал „Господа присяжные".

TVP 1

06:10 Pierwszy krzyk
06:35 Wstaje dzień
06:40 Rolnictwo na świecie
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Rok 2030; serial
10:00 Budzik
10:30 Teletubisie
11:00 Rodzina jak z nut
11:50 Wielki świat małych odkrywców
12:10 ZUS dla ciebie
12:15 Obszar UE
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:05 Moda na sukces; serial
13:55, 18:30 Klan; telenowela
14:20, 19:30 Plebania; telenowela
14:45, 19:00 Jaka to melodia?
15:10 Program rozrywkowy
15:40 Zwierzowiec
16:10 Program edukacyjny
16:30 Łossskot!
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Wieczorynka
21:20 Na własne oczy
22:15 Teatr Telewizji
23:55 Z refleksem
00:15 Errata do biografii
00:50 Smakosz; film sens.
02:20 Biebrzański Park Narodowy

TVP 2

06:35 Program dnia
06:35 Statek miłości; serial
08:25 Przystanek praca
08:40 Niezwykły świat natury
09:05, 16:45 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:45 Codzienna; serial
12:15 Magnum; serial
13:10 Przygody Tarzana; serial
13:35 Niesforne aniołki
14:10 Jesteś tym, co jesz
14:40 Znaki czasu
15:00 Smaczne Go!
15:50 Dr Quinn; serial
17:45 Oto jest pytanie
18:15 Z Dwójką bezpieczniej
18:30 S.O.S. Dzieciom!
19:00 Program lokalny
19:30, 23:00 Panorama
20:05 Zakręcony tydzień
20:40 Starter
21:05 M jak miłość; serial
21:55 Kulisy serialu
22:05 Quo vadis?; serial
23:30 Biznes
23:35 Warto rozmawiać
00:30 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:00 Wieczór artystyczny
02:45 AUDIOTELE
03:45 Program dnia

TVP3

07:00 Kurier Pogoda Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
08:55, 09:00, 09:30, 10:00, 10:30, 11:00, 11:30, 12:00, 12:30, 13:3, 14:00, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30 Kurier
09:20, 10:55, 11:48, 12:48, 13:47, 14:48, 17:03 Serwis ekonomiczny
09:24, 09:35, 10:05 Przegląd prasy
09:25, 10:25 Kamera Kuriera
09:40, 10:10, 10:48, 11:03, 11:50, 12:50, 13:50, 14:50, 15:50, 17:05 Serwis sportowy
09:45 Magazyn Łomżyński
10:50, 11:05, 11:55, 12:56, 13:55, 14:20, 14:55, 15:20, 15:53, 16:20, 16:55 Serwis Kulturalny
11:10 Kurier Gość
12:04 Kurier Biznes
12:55 Stan cywilny
15:00 Kurier Świat
16:00 Kurier Komentarze
17:00 Kurier flesz
17:10 Rozmowa dnia
17:45 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
17:55 Łowcy miodu
18:00 Everyday English
18:15, 23:15, 01:55, 03:00 Plus – minus
18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:35 Kurier
19:20 Przegląd Suwalsko-Mazurski
19:30 Podlaskie Forum Parlamentarne
19:55 Powroty
20:00 Szansa dla wszystkich
20:30 Pod Twoją Obronę
21:00 Telekurier
21:55, 02:10 Trzeci wymiar
23:40 16/16
00:00 Sportowy Wieczór
00:55, 03:10 Anatomia altruizmu

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:45 Jedyneczka
10:00, 17:30 My Wy Oni
10:25 Katyń
10:50 Mój pierwszy raz
11:40 Biografie
12:35, 19:50, 01:50 Plebania; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35 Serbołużyczanką jestem...
14:05 M jak miłość; serial
15:00 Chłopi; serial
15:55 Porozmawiajmy
17:15 Między Odrą a Renem
18:00 Teleexpress
18:15 Kinematograf
18:40, 00:55 Od Okołu do Nowego Miasta
19:05, 01:20 Świadkowie nieznanych historii
19:35 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Praca bez granic
22:05, 03:55 Sportowy tydzień
22:35, 04:25 Warto kochać; serial
23:25, 05:20 Wizy życia
00:15 Architektura Warszawy
00:30 Panorama
00:50 Biznes
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
06:15 Zacisze gwiazd
06:40 Salon kresowy

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Sidła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Halo! Kasa!
09:55 Roseanne - serial
10:25, 16:15 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Sekret Laury - telenowela
12:00 Metamorfozy
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:00 Dom nie do poznania
14:00 Jesteś moim życiem - telenowela
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:25 Interwencja
18:00 Gra w ciemno
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 Negocjator - thriller
01:10 Nieustraszeni
02:10 Bumerang
02:45 Magazyn sportowy
04:45 Dziewczyny w bikini
05:45 Music Spot

WTOREK, 17 KWIETNIA

БТ

06.35 „Шедевры классической музыки". Концертная программа.
07.15 Мелодрама „Неоконченная повесть"
08.50 Слово Митрополита Филарета на Радуницу.
09.00, 12.00, 15.00 Новости.
09.05 Існасць.
09.35 Мелодрама „Полынь - трава горькая"
11.00, 18.00 Сага „Любовь как любовь"
12.10 Время спорта.
12.35 Фильм „Мать Урагана"
14.25 Мужской характер.
15.10 Новости региона (Гродно)
15.25 „Беларускі народны каляндар. Радуніца. Дзяды"
15.50 Трагикомедия „Письмо Феллини"
17.10 „Звучание жизни". Док. фильм о народном артисте СССР Владимире Мулявине
19.10 Драма „Холодное лето 53-го..."
21.00 Панорама.
21.35 Драма „Бабуся"

ОНТ

07.00 „Наше утро".
08.00, 09.00, 16.00, 20.30 Наши новости.
09.05 Жди меня.
09.55 „Михаил Ульянов. Как быстро пролетела жизнь...".
10.40 Фильм „Станционный смотритель".
12.00 „Малахов+".
13.00 „Крестный путь Андрея Тарковского".
13.45 Драма „Заплати другому".
16.10 „Музыкальные вечера в Мирском замке". Концерт оперной музыки.
17.30 Драма „Последний император".
20.50 Мелодрама „Послание в бутылке".
23.15-01.25 Драма „Тело"

ЛАД

7:00 Фильм «Радуница»
8:10 «Сладкий плод». Телесериал
9:05, 18:30 Сериал «Городской романс»
9:55, 20:25 Сериал «Крутые повороты»
10:50 Док. фильм «Тайнозритель»
11:30 «Свет далекой звезды. Виктор Шевелевич»
12:00 Драма «Прощание»
14:00 «Честь имею». Концертная программа, посвященная памяти поэта-песенника Александра Легчилова
15:35 Драма «Мальчики»
17:00 Научно-познавательный фильм «Радаўніца»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
17:50 «Время спорта» (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
19:30 Едим дома
20:05 Калыханка
21:25 Доку. фильм «Ступени»
21:50 Фильм-притча «Жизнь как смертельная болезнь, передающаяся половым путем»

СТВ+RENTV

06.30 „С чего начинается утро".
08.45 „Столичный футбол".
09.15 Киноповесть „Детство Тёмы".
11.50 „Наш дом".
12.15 „Гибель Гагарина. Возвращение истины „. Док. фильм.
13.00 „Репортер СТВ".
13.30 Мелодрама „Белый Бим Чёрное ухо".
16.40 „Чрезвычайные истории": „Виктор Цой. Сон со смертельным исходом".
17.30 „Званый ужин 3".
18.20 „Автопанорама".
18.40 „Невероятные истории".
19.30 „24 часа".
20.00 Драма „Мирка".
22.15 Драма „Несрочная весна".
00.40 „Тема дня".
00.45 „Горячий лед".

РОССИЯ

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.10 „Ты-феномен! За гранью возможного".
10.00, 19.55 Сериал „ЗА ВСЕ ТЕБЯ БЛАГОДАРЮ - 2"
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.20 Местное время. Вести- Москва.
11.50 Драма „ОТКРЫТАЯ КНИГА"
14.40 „Частная жизнь". Ток-шоу
15.30 Суд идет.
16.40 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.10 „Кулагин и партнеры".
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!.
21.00 Телесериал „ТОТАЛИЗАТОР"
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК". США.
23.10 ВЕСТИ +.
23.40 „Засекреченный Герой Советского Союза".
00.35 Мелодрама „Долгая дорога к себе"

НТВ

08.00 Информационный канал „Сегодня утром".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Чистосердечное признание".
10.50 „Криминальная Россия".
11.20 Сериал „Все включено".
12.10 „Две правды".
13.25, 19.45 Сериал „Идиот".
14.20, 20.55 Сериал „Мой генерал".
15.05 „Профессия-репортер".
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Комедия „Пари".
22.40 Сериал „Господа присяжные".
23.35 Борьба. Чемпионат Европы.
00.50 Тяжелая атлетика. Чемпионат Европы.

TVP 1

06:10 Pierwszy krzyk
06:35 Wstaje dzień
06:40 Tak jak w Unii
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Czerwony traktorek
09:55 Sali Mali
10:05 Domowe przedszkole
10:35 Tom
11:05 Doctor Who; serial
11:50 Mieszkać w Europie
12:10 Kim właściwie jesteśmy
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:05 Moda na sukces; serial
13:55, 18:30 Klan; telenowela
14:20, 19:30 Plebania; telenowela
14:45, 19:00 Jaka to melodia?
15:10 Faceci do wzięcia; serial
15:40 Na misyjnym szlaku
16:10 Leśnym tropem
16:35 Wyjeżdżam-zostaję
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Wieczorynka
21:20 Przysięga śmierci; thriller
22:55 Sprawa dla reportera
23:35 Z refleksem
23:55 Misja specjalna
00:30 Przekręt; serial
01:25 Samson; dramat
03:20 Film dok.

TVP 2

06:30 Program dnia
06:30 Statek miłości; serial
08:05 TELEZAKUPY
08:20 Kochał świat i ludzi
08:40 Niezwykły świat natury
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:43 Święta wojna; serial
12:10 Sąsiedzi; serial
12:40 Magnum; serial
13:30 Przygody Tarzana; serial
13:55 Niesforne aniołki
14:25 Zakręcony tydzień
14:55 Europa da się lubić
15:55 Dr Quinn; serial
16:50, 21:05 M jak miłość; serial
17:40 Gliniarz i prokurator; serial
18:30 Zorro; serial
19:00 Program lokalny
19:45, 23:00 Panorama
20:05 Jeden z dziesięciu
22:05 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:30 Biznes
23:35 Osiem kobiet; film
01:35 Desperaci
02:05 Dzika Afryka
02:50 AUDIOTELE
03:50 Program dnia

TVP3

07:00 Kurier Pogoda Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:15, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 10:55, 11:00, 11:30, 12:00, 12:30, 12:55, 13:30, 13:55, 14:3, 15:30, 16:00, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 23:55, 00:30, 02:50 Kurier
09:20, 10:45, 11:47, 12:45, 13:48, 14:47, 15:47, 17:03 Serwis ekonomiczny
09:2, 09:35, 10:05 Przegląd prasy
09:25, 10:25 Kamera Kuriera
09:45 Przegląd Suwalsko-Mazurski
10:10, 10:49, 11:49, 12:49, 13:50, 14:49, 15:50, 17:05 Serwis sportowy
10:50, 11:50, 12:50, 13:53, 14:50, 15:52, 16:55 Serwis Kulturalny
12:04 Kurier Biznes
13:00, 15:00 Kurier Świat
14:00, 16:05 Kurier Komentarze
17:00 Kurier flesz
17:10 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Ahora Espanol
18:15, 23:15, 01:10, 03:15 Plus - minus
19:20 Szerokiej drogi!
19:30 Maniacy
19:50 Kinoman
20:00 Parlament nasza sprawa
20:30 U źródeł wiary
21:00 Telekurier
21:55, 02:25 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:40 16/16
00:00 Sportowy Wieczór
00:55, 03:25 The Ballad of Greenwich Village

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:45 Domisie
10:00, 17:40 Kochał świat i ludzi
10:15 Ojczyzna polszczyzna
10:30 Salon kresowy
10:45 Muzyczne historie miłosne
11:35 Wizy życia
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35 Praca bez granic
14:05 Warto kochać; serial
14:50 Sportowy tydzień
15:30 Lider
16:25, 22:30, 04:20 Reportaż
17:10 Magazyn Medyczny
17:25 Zwierzowiec
18:00 Teleexpress
18:15, 06:15 Wzmacniacz
18:40 Dzika Polska
19:10, 01:25 Studiuję w Polsce
19:35, 06:45 Polska z bocznej drogi
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 W stronę świata
23:00, 04:50 Warto rozmawiać
23:50, 05:40 Dzieciństwo w cieniu śmierci
00:30 Panorama
00:50 Biznes
00:55 Podróże kulinarne
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Sidła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Halo! Kasa!
09:55 Roseanne - serial
10:25, 16:15 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Sekret Laury - telenowela
12:00 Metamorfozy
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:00 Dom nie do poznania
14:00 Jesteś moim życiem - telenowela
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:25 Interwencja
18:00 Gra w ciemno
21:00 Piotr Bałtroczyk przedstawia
22:00 Joanna d'Arc - film
00:25 Chirurdzy - serial
02:25 Nasze dzieci
03:20 Magazyn sportowy
05:20 Dziewczyny w bikini
06:20 Music Spot

Wielkanocne orędzie „Urbi et Orbi"

Jedynie Bóg, który z miłości do nas wziął na siebie nasze rany i boleści godzien jest wiary - powiedział Benedykt XVI w wielkanocnym orędziu „Urbi et Orbi", wygłoszonym w południe ze środkowego balkonu bazyliki Św. Piotra.



© AFP

Odnosząc się do ludzkich cierpień w regionach konfliktów papież podkreślił, że *„nic pozytywnego, niestety, nie dzieje się w Iraku, wykrwawianym przez nieustanne rzezie, podczas gdy trwa ucieczka ludności cywilnej"*.

Następnie Ojciec Święty złożył życzenia wielkanocne w 62 językach. Po polsku powiedział: *„Chrystus zmartwychwstał!"*. Po złożeniu życzeń udzielił uroczystego błogosławieństwa "Urbi et Orbi" (Miastu i Światu), z którym związany jest odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

Było to piąte błogosławieństwo "Urbi et Orbi" obecnego papieża. Po raz pierwszy udzielił go w dniu swego wyboru 19 kwietnia 2005r., a następnie w Boże Narodzenie 2005 i 2006r. oraz w Wielkanoc 2006r.

Rzymianie i pielgrzymi z całego świata, szczelnie wypełniający plac przed bazyliką Św. Piotra, owacyjnie przyjmowali Benedykta XVI, skandując *"Benedetto!"*. Na zakończenie uroczystości zostały tradycyjnie odegrane hymny Włoch i Watykanu.

W swoim orędziu wśród licznych bólów współczesnego świata Ojciec Święty wspomniał ofiary niedawnych katastrof naturalnych, plagę głodu, nieuleczalne choroby, terroryzm, porwania ludzi i tysiące *"oblicz przemocy - usprawiedliwianej czasem w imię religii"*, pogardę dla życia, gwałcenie praw człowieka i jego wyzysk. Wyraził niepokój z powodu katastrofalnej sytuacji humanitarnej w Darfurze, a także troskę o proces demokratyzacji w Demokratycznej Republice Konga i odbudowę tego kraju. Wskazał, że *"w Somalii wznowienie walk oddala widoki na pokój i pogłębia regionalny kryzys, zwłaszcza jeśli chodzi o przemieszczanie się ludności i handel bronią"*. Podkreślił, że *"poważny kryzys dręczy Zimbabwe"*, ludność Timoru Wschodniego potrzebuje pokoju i pojednania, że w Sri Lance *"tylko rozwiązanie na drodze rokowań położy kres dramatycznemu konfliktowi, jaki wykrwawia ten kraj"*, zaś Afganistan nadal jest *"naznaczony rosnącym niepokojem i brakiem stabilizacji"*.

"Na Bliskim Wschodzie, obok sygnałów budzących nadzieję na dialog między Izraelem i Autonomią Palestyńską, nic pozytywnego niestety nie dzieje się w Iraku, wykrwawianym przez nieustanne rzezie, podczas gdy trwa ucieczka ludności cywilnej; w Libanie stagnacja instytucji politycznych grozi roli, jaką kraj ten powinien odgrywać na arenie bliskowschodniej i poważnie zagraża jego przyszłości. Nie mogę w końcu zapominać o trudnościach, na jakie natrafiają codziennie wspólnoty chrześcijańskie i o exodusie chrześcijan z błogosławionej Ziemi, która jest kolebką naszej wiary. Mieszkańców tych zapewniam raz jeszcze o mojej miłości i duchowej solidarności" - mówił Benedykt XVI.

Wezwał, by na *"całe to zło, które dręczy ludzkość"* patrzeć *"poprzez rany Zmartwychwstałego Chrystusa"* oczyma nadziei. *"Zmartwychwstając bowiem Pan nie usunął ze świata cierpienia i zła, lecz pokonał je u korzeni obfitością Swej łaski. Despotyzmowi zła przeciwstawił wszechmoc Swojej miłości. Pozostawił nam jako drogę do pokoju i radości radość Miłości, co nie lęka się śmierci"* - przekonywał papież.

Zapewnił, że *"Zmartwychwstały Chrystus jest żywy pośród nas, to On jest nadzieją na lepszą przyszłość"*. Przyznał zarazem, że wobec zła *"każdy z nas może stanąć w obliczu pokusy niedowierzania jak Tomasz. Czyż ból, zło, śmierć, szczególnie kiedy godzą w niewinnych - na przykład dzieci, ofiary wojny i terroryzmu, chorób i głodu - nie wystawiają na ciężką próbę naszej wiary?"* - pytał retorycznie Benedykt XVI. Wyjaśnił jednak, że *"paradoksalnie właśnie w takich okolicznościach niedowierzanie Tomasza jest dla nas przydatne i cenne, ponieważ pomaga oczyścić wszelkie fałszywe pojęcie Boga i prowadzi nas do odkrycia Jego prawdziwego oblicza: oblicza Boga, który w Chrystusie wziął na Siebie nieszczęścia zranionej ludzkości. Tomasz otrzymał od Pana i ze swej strony przekazał Kościołowi dar wiary wypróbowanej przez mękę i śmierć Jezusa, i utwierdzonej przez spotkanie z Nim zmartwychwstałym. Wiarę, która była niemal umarła i odrodziła się dzięki zetknięciu z ranami Chrystusa, z ranami, których Zmartwychwstały nie ukrywał, ale ukazał je i nie przestaje ukazywać nam w udrękach i cierpieniach każdej istoty ludzkiej"* - stwierdził Ojciec Święty.

Wezwał do odnowienia wyznania wiary w Chrystusa słowami św. Tomasza: *"Pan mój i Bóg mój!"* Dzisiejsza ludzkość bowiem *"oczekuje od chrześcijan odnowionego świadectwa zmartwychwstania Chrystusa; potrzebuje spotkać Go i móc poznać Go jako prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka. O ile w tym apostole możemy znaleźć liczne wątpliwości i niepewności tak wielu chrześcijan dnia dzisiejszego, lęki i rozczarowania niezliczonych naszych współczesnych, wraz z nim możemy również odkryć na nowo z przekonaniem wiarę w Chrystusa zmarłego i Zmartwychwstałego dla nas. Wiara ta, przekazywana w ciągu wieków przez następców apostołów, trwa, ponieważ Zmartwychwstały Pan już więcej nie umiera. Żyje On w Kościele i pewnie prowadzi go ku wypełnieniu się Jego odwiecznego planu zbawienia"* - wskazał papież.

KAI

BRAZYLIA

Trzech biskupów na liście śmierci

Brazylijscy katolicy, w tym biskupi, znaleźli się na tzw. „liście śmierci". Krajowy Sekretariat Praw Człowieka i kościelne duszpasterstwa społeczne informują, że dziesięciu osobom z regionu Amazonii zagrożono śmiercią. Wszyscy z nich zaangażowani są w sprawy społeczne i ochronę środowiska.

Najbardziej niebezpiecznym stanem jest Pará, gdzie pięć osób znalazło się na wspomnianej „liście śmierci". Na drugim miejscu jest stan Rondônia z trzema osobami i Mato Grosso z dwoma osobami, pod których adresem kierowane są różnego rodzaju zastraszenia. Wśród wymienionych osób znajduje się trzech biskupów. W prałaturze Xingu bp Erwin Krautler zmuszony jest przeprowadzać wizytacje duszpasterskie w towarzystwie eskorty policyjnej, zapewniającej mu bezpieczeństwo. W niebezpiecznej sytuacji znajduje się też bp Geraldo Verder z diecezji Guajará-Mirim, leżącej na pograniczu Brazylii z Boliwią oraz bp Antônio Posamai, z diecezji Ji-Paraná w stanie Rondônia.

W Alta Floresta, w stanie Mato Grosso, siostra zakonna Leonora Brunetto zrezygnowała z ofiarowanej ochrony federalnej. Swoją decyzję uzasadniła tym, że przyjęłaby eskortę policyjną, o ile zostałaby ona także zapewniona liderom zaangażowanym w ruchu chłopów bez ziemi. *„Byłoby niesprawiedliwością pozostawienie tych osób w niebezpieczeństwie, usuwając się na bok. Wobec Boga wcale nie byłoby to dobre"* - stwierdziła s. Leonora.

Należy mieć nadzieję, że ujawnienie przez media „listy śmierci" zainteresuje kompetentne władze odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli.

RADIO WATYKAŃSKIE

Program papieskiej wizyty

W Watykanie podano szczegółowy program papieskiej podróży do Brazylii. Będzie ona trwała 6 dni. 9 maja Benedykt XVI poleci z rzymskiego lotniska Fiumicino do Sao Paulo. Na lotnisku Guarulhos odbędzie się ceremonia powitalna. Stamtąd papież uda się do klasztoru sióstr Benedykta i Pawła, gdzie będzie nocował. O godz. 18.45 pozdrowi z balkonu wiernych.

10 maja Ojciec Święty po prywatnej mszy św. w klasztornej kaplicy złoży wizytę kurtuazyjną prezydentowi kraju. Po powrocie do klasztoru spotka się tam o godz. 12.30 z przedstawicielami innych wyznań i religii, po czym spożyje obiad z kierownictwem brazylijskiego episkopatu. O godz. 18.00 na stadionie miejskim spotka się z młodzieżą.

11 maja na Polu Marsowym w Sao Paulo Benedykt XVI przewodniczyć będzie mszy św. z kanonizacją bł. Antoniego od św. Anny Galvao de França. O godz. 16.00 spotka się w miejscowej katedrze z episkopatem Brazylii. Natomiast o godz. 18.00 odleci helikopterem do Aparecidy. Nocować będzie w tamtejszym seminarium.

12 maja po prywatnej mszy św. w seminaryjnej kaplicy papież odwiedzi ośrodek terapeutyczny dla narkomanów „Fazenda da Esperança" w miejscowości Guaratinguetá. Do seminarium powróci na obiad z przewodniczącymi V Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. O godz. 18.00 przewodniczyć będzie modlitwie różańcowej w bazylice sanktuarium w Aparecidzie i spotka się tam z duchowieństwem oraz osobami zakonnymi.

W niedzielę 13 maja Ojciec Święty przewodniczyć będzie o godz. 10.00 na placu przed sanktuarium w Aparecidzie Eucharystii na rozpoczęcie wspomnianej konferencji. O godz. 16.00 w tamtejszej sali konferencyjnej wygłosi przemówienie na sesji inauguracyjnej tego spotkania latynoamerykańskich biskupów. O godz. 18.50 odleci helikopterem na lotnisko Guarulhos w Sao Paulo, a stamtąd o godz. 20.15 samolotem na rzymskie lotnisko Ciampino.

RADIO VATICANA

CHINY

Tysiące chrztów

Tysiące dorosłych przyjęło w Wielkanoc chrzest w Kościele katolickim w Chinach. Tylko w Pekinie podczas Wigilii Paschalnej było ich kilka tysięcy - donosi agencja AsiaNews.

Fala nawróceń na katolicyzm jest tak wielka, że parafie mają kłopoty ze znalezieniem rodziców chrzestnych dla katechumenów. Bywa, że jedna osoba jest ojcem lub matką chrzestną dla ponad 10 konwertytów. Sytuacja ta dotyczy nie tylko stolicy Chin, ale także innych wielkich metropolii: Szanghaju, Xianu, Kantonu, Chengdu, Xiamenu, Shenzhenu i innych.

Według jednego z wykładowców seminaryjnych, społeczeństwo chińskie jest dotknięte materializmem i indywidualizmem, które rodzą samolubstwo i brak zainteresowania innymi ludźmi. Kościół *„odpowiada na cichy krzyk serc tych ludzi"*. Dlatego *„pragnienie Boga rozpowszechnia się w Chinach"*.

Spora część nowo ochrzczonych to ludzie zamożni, którzy mimo komfortowego stylu życia nie odczuwają zadowolenia. *„Tylko chrześcijaństwo jest w stanie zaspokoić moje potrzeby duchowe"* - wyznał wprost jeden z nich.

Wśród tegorocznych katechumenów są także studenci i profesorowie uniwersytetów, poszukujący sensu życia. Twierdzą oni, że buddyzm i taoizm, które darzą wielkim szacunkiem, nie dają odpowiedzi, które można by zweryfikować racjonalnie i naukowo. Tymczasem chrześcijanie potrafią połączyć wiarę z rozumem.

Do chrztu przygotowali się też młodzi migranci z ubogich części Chin, którzy osiedlają się w miastach w poszukiwaniu pracy, dzięki której mogliby wspomóc finansowo swoje rodziny. Są jednak traktowani jak niewolnicy, słabo lub wcale nieopłacani i zmuszani do pracy na czarno. Pomoc znajdują w Kościele, który w sytuacji nieistniejącej opieki społecznej w Państwie Środka, zajmuje się sierotami, starcami, chorymi na AIDS itp. Władze akceptują tę działalność, także gdy jest prowadzona przez wspólnoty działające nieoficjalnie, gdyż w ten sposób Kościół wyręcza państwo - tłumaczy AsiaNews.

Jednocześnie nadal szykanowana jest sama aktywność religijna, nie podlegająca Patriotycznemu Stowarzyszeniu Chińskich Katolików. W Wielkanoc niektóre wspólnoty nie mogły uczestniczyć w liturgii, gdyż ich księża zostali aresztowani. Np. ks. Shao Zhoumin i ks. Jiang Sunian, którzy sfałszowali dokumenty, aby wyjechać na pielgrzymkę do Rzymu, odbywają karę więzienia, odpowiednio 9 i 11 miesięcy. W prowincji Hebei, gdzie podziemny biskup James Su Zhimin jest „zaginiony" od 10 lat, policja w ogóle nie dopuściła do gromadzenia się podziemnych katolików, którzy chcąc świętować Wielkanoc musieli wyjechać w „spokojniejsze miejsca". W Wenzhou (Zhejiang), w Wielki Czwartek policja zrobiła nalot na miejsce, gdzie miała być odprawiana Msza Wieczerzy Pańskiej. Księżom udało się jednak uciec kilka minut wcześniej.

Według danych AsiaNews, co najmniej 17 podziemnych biskupów „zaginęło" lub zostało aresztowanych. 20 księży przebywa w więzieniu. Kościół, zarówno podziemny, jak i kontrolowany przez Patriotyczne Stowarzyszenie Chińskich Katolików informuje o obostrzeniach ze strony władz. „Twarda linia" wiązana jest z faktem, że obecnie większość urzędników Stowarzyszenia to ateiści, a niektórzy należą wręcz do najbardziej radykalnych członków partii komunistycznej, którzy stawiają sobie za cel zniszczenie wspólnot religijnych, a gdyby się to nie udało, przynajmniej poddanie ścisłej kontroli ich działalności.

Innym powodem radykalizacji Stowarzyszenia może być - według agencji - długo oczekiwany list Benedykta XVI do Kościoła w Chinach, który ma podkreślić, że *„Kościół w Chinach jest jeden i niemal w całości zachowuje wierność Stolicy Apostolskiej"*. Wykazuje w ten sposób fiasko oficjalnej polityki władz Chińskiej Republiki Ludowej, które dążą do eliminacji religii. AsiaNews zaznacza, że świadectwem tego fiaska jest niezwykła żywotność tamtejszego katolicyzmu mimo półwiecza prześladowań i męczeństwa. Wzrost liczby powołań kapłańskich spowodował, że w wielu diecezjach średnia wieku księży wynosi 34-35 lat. Jest też coraz więcej powołań do żeńskich zgromadzeń zakonnych, zaś mimo zakazu męskiego życia zakonnego, wielu księży decyduje się mieszkać razem, kierując się regułami życia monastycznego.

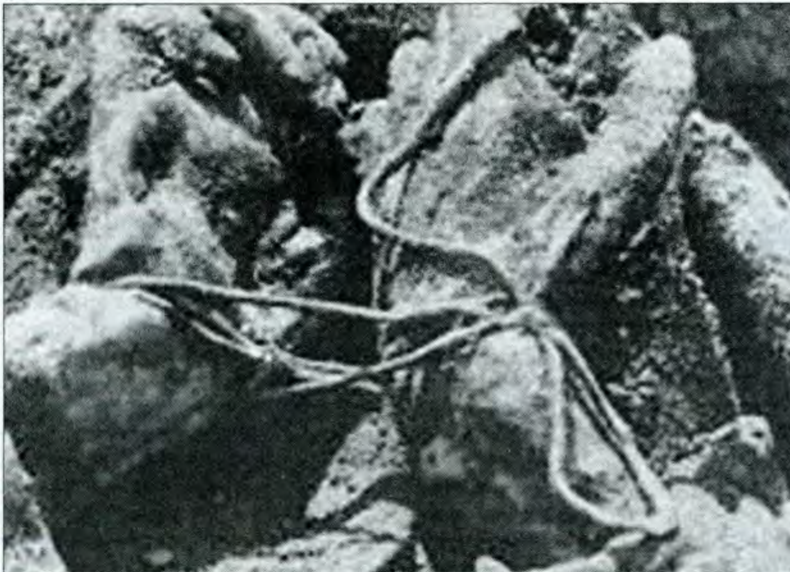
KAI

Świadkami były drzewa

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia

ciąg dalszy ze str. 1

Po wykonaniu objętych tajemnicą państwową masowych zabójstw dla rodzin zamordowanych nastąpiła nagła, niezrozumiała cisza - przestała nadchodzić korespondencja, wysyłana do nich wracała, wszelkie próby uzyskania informacji o ich losach i miejscu pobytu były zbywane milczeniem.



Węzeł katyński - ręce ofiary związane za plecami

Miejsce masowych grobów w Katyniu zostało odkryte przez polskich robotników przymusowych z Bauzugu 2005 latem 1942r. na podstawie informacji miejscowej ludności rosyjskiej. Dokonali oni samodzielnych poszukiwań, i po odkopaniu dwóch zwłok w polskim mundurze powiadomili władze niemieckie, które początkowo nie wykazały zainteresowania, ale powróciły do niej pod koniec zimy 1943r. Prace ekshumacyjne Niemcy rozpoczęli 18 lutego, i do 13 kwietnia wydobyli ponad 400 ciał. W dniu tym radio berlińskie podało komunikat o odnalezieniu w lesie katyńskim zwłok 12 000 polskich oficerów.

Niemcy starali się wykorzystać ujawnione fakty propagandowo, zapraszając 16 kwietnia do badań i ekshumacji Międzynarodowy Czerwony Krzyż (MCK), przedstawicieli społeczeństwa polskiego z okupowanego Generalnego Gubernatorstwa, jak i jeńców wojennych m.in. oficerów polskich. W takiej sytuacji rząd gen. Sikorskiego niezależnie zwrócił się 17 kwietnia do MCK o zbadanie sprawy. MCK po sześciu dniach oświadczył, że gotowy jest współdziałać w ustaleniu prawdy pod warunkiem, że zwrócą się o to wszystkie zainteresowane strony, a więc też ZSRR. De facto dało to wolną rękę Stalinowi do zablokowania działań pod egidą MCK. Wobec tego władze niemieckie utworzyły komisję międzynarodową z jednym obserwatorem w składzie 12 osób z krajów zależnych od III Rzeszy i 1 osoby ze Szwajcarii - komisja przebywała w Katyniu od 28 do 30 kwietnia. Pod przymusem niemieckim, ale za wiedzą rządu i władz podziemnych do Katynia udało się też kilkunastu Polaków (m.in. pisarze Ferdynand Goetel i Józef Mackiewicz, dr Marian Wodziński z PCK i Rady Głównej Opiekuńczej, ze strony Kościoła ks. Stanisław Jasiński, kanonik krakowskiej Kapituły Katedralnej). Na miejscu badań byli również oficerowie - jeńcy z niemieckich oflagów - angielscy, amerykańscy i polscy, z tym że ci ostatni zostali tam przywiezieni wbrew ich woli (jak twierdził po wojnie np. płk Stefan Mossor).

Ekshumacji dokonano w ośmiu masowych grobach, a wśród wydobytych zwłok zidentyfikowano ciała dwóch generałów - Bohatyrewicza i Smorawińskiego, pochowane następnie w oddzielnych mogiłach. Do 3 czerwca 1943r. wydobyto ponad 4100 ciał, a dr Wodziński dokonał w tym czasie 2800 identyfikacji. Prace drobiazgowo dokumentowano określając m.in. sposób dokonania zabójstw, rodzaj używanej broni (stwierdzono przy tym stosowanie uzbrojenia i amunicji niemieckiej kaliber 7,65 - co było i jest praktycznie jedynym kontrargumentem obciążania zbrodnią NKWD pomimo faktu posiadania przez radzieckie jednostki operacyjne i uzbrojenia (ze względu na niezawodność) i amunicji niemieckiej), jak i fakt ujawnienia przy ciałach pomordowanych korespondencji z bliskimi kończącej się na wiosnę 1940r. Określono też z dużą dokładnością okres dokonania zbrodni na podstawie wieku zasadzonych na mogiłach drzew oraz pewnych specyficznych anatomopatologicznych tworów powstających w zwłokach.

Ze względu na sytuację na froncie i letnią porę roku prace pod nadzorem niemieckim zostały przerwane 3 czerwca przed dokonaniem ekshumacji z wszystkich grobów - z ostatniego, ósmego badanego grobu nie wydobyto ok. 200 zwłok. Wkrótce teren ten wrócił pod jurysdykcję radziecką.

Dokumentacja badań w czasie wojny znalazła się w Krakowie w zakładzie medycyny sądowej, niestety zaginęła pod koniec wojny. Niemieckie protokoły badań, podające liczbę 4143 ekshumowanych zwłok, były podpisane przez członków komisji MCK, z których dwoje - prof. Hajek z Czech i prof. Markow z Bułgarii po wojnie złożyli oświadczenia odwołujące swoje podpisy. Żaden inny członek komisji, jak np. prof. F. Neville ze Szwajcarii, znajdujący poza radziecką sferą wpływu, nie złożył podobnego oświadczenia. Na podstawie prac komisji pod przewodnictwem dr. Aleksandra Wodzińskiego został przez Kazimierza Skarżyńskiego przygotowany raport PCK podający liczbę 4243 wydobytych zwłok. Jednocześnie uważano, że w grobach katyńskich znajdują się ciała ok. 11 000 oficerów, czyli większość zaginionych.

Sprawa została poruszona podczas procesu norymberskiego, gdy prokurator radziecki Rudenko wniósł oskarżenie o ludobójstwo ok. 11 000 polskich oficerów w Katyniu, ale ostatecznie sprawa została pominięta w końcowych wyrokach jako niemożliwa do udowodnienia Niemcom. Postępowanie sądowe w przedstawionym lekko odredagowanym sprawozdaniu komisji Burdenki ujawniło szereg nieścisłości i błędów: w szczególności ustalono, że w Katyniu faktycznie stacjonowała niemiecka jednostka 537, tyle że był to sztab 537 pułku łączności, a dowodził nim płk Arens (nie Arnes), ponadto pojawił się on w Katyniu dopiero w listopadzie 1941r. Z tego względu płk Arens był przesłuchiwany jako świadek, choć strona radziecka żądała postawienia go w stan oskarżenia.

cdn.

KATYN. RAWELIN/WIKIPEDIA

WYBRANE DATY

13 kwietnia - Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katania

13 kwietnia 1884 - urodził się Tadeusz Strumiłło, polski filozof i pedagog

13 kwietnia 1942 - urodził się Waldemar Marszałek, polski zawodnik sportów motorowodnych, mistrz świata i Europy

13 kwietnia 1957 - Kościół Mariacki w Krakowie odzyskał ołtarz Wita Stwosza, wywieziony do Niemiec w czasie II wojny światowej

13 kwietnia 1987 - zmarł Tadeusz Brzozowski, polski malarz

14 kwietnia - Dzień Ludzi Bezdomnych

14 kwietnia 966 - Chrzest Polski

14 kwietnia 1570 - podpisano zgodę sandomierską, gwarantującą wszystkim odmianom protestantyzmu (z wyłączeniem arianizmu) wzajemną tolerancję religijną

14 kwietnia 1845 - w Ostrowie Wielkopolskim założono Królewskie Katolickie Gimnazjum, zwane później Wielkopolską Szkołą Edukacji Narodowej

14 kwietnia 1861 - urodził się Stefan Szolc-Rogoziński, polski podróżnik, odkrywca

14 kwietnia 1917 - zmarł Ludwik Zamenhof, polski lekarz, twórca języka esperanto

14 kwietnia 1941 - urodziła się Pola Raksa, polska aktorka

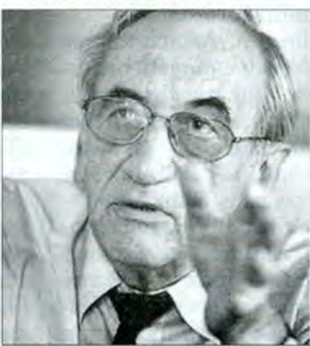
14 kwietnia 1996 - zmarła Helena Stankiewicz, „Pani na Berżenikach”, polska działaczka społeczna, autorka wspomnień i wierszy



Jan Romocki



Tadeusz Strumiłło



Tadeusz Mazowiecki

15 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Kombatanta

15 kwietnia 1809 - wkroczeniem VII Korpusu arcyksięcia Ferdynanda d'Este w granice Księstwa Warszawskiego rozpoczęła się wojna polsko-austriacka

15 kwietnia 1885 - urodził się Tadeusz Kutrzeba, polski generał

15 kwietnia 1983 - rozpoczęto budowę metra warszawskiego

15 kwietnia 2002 - zmarł Szymon Kobyliński, polski grafik, rysownik, karykaturzysta, satyryk, historyk, scenograf

16 kwietnia 1858 - urodził się Stanisław Barcewicz, polski skrzypek i dyrygent

16 kwietnia 1934 - urodziła się Halina Snopkiewicz, polska powieściopisarka i tłumaczka

16 kwietnia 1943 - II wojna światowa: Polski Rząd na Uchodźstwie zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o zbadanie okoliczności zbrodni katyńskiej

16 kwietnia 1945 - II wojna światowa: rozpoczęła się ofensywa wojsk radzieckich i polskich wzdłuż linii Odry do Nysy Łużyckiej, której celem było zdobycie Berlina

16 kwietnia 1964 - urodził się Piotr Gąsowski, polski aktor

17 kwietnia 1796 - urodził się Stanisław Jachowicz, polski bajkopisarz, poeta, pedagog, działacz charytatywny

17 kwietnia 1925 - urodził się Jan Romocki, ppor. AK, podharcmistrz, poeta

17 kwietnia 1969 - urodził się Wojciech Koronkiewicz, polski poeta, dziennikarz, reżyser filmów krótkometrażowych

17 kwietnia 1981 - zmarł Ludwik Sempoliński, polski aktor, piosenkarz estradowy i pedagog

18 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków



Jonasz Kofta



Katarzyna Glinka

18 kwietnia 1025 - w Gnieźnie odbyła się koronacja Bolesława I Chrobrego na pierwszego króla Polski

18 kwietnia 1518 - odbyła się koronacja Bony Sforzy na królową Polski i jej zaślubiny z Zygmuntem I Starym

18 kwietnia 1926 - Polskie Radio oficjalnie uruchomiło swój pierwszy nadajnik w Warszawie

18 kwietnia 1927 - urodził się Tadeusz Mazowiecki, polski polityk i dziennikarz, premier Polski

18 kwietnia 1947 - urodził się Jerzy Stuhr, polski aktor

19 kwietnia 1346 - Bydgoszcz otrzymała od Kazimierza III Wielkiego prawa miejskie

19 kwietnia 1773 - rozpoczęły się obrady sejmu rozbiorowego

19 kwietnia 1943 - wybuchło powstanie w getcie warszawskim

19 kwietnia 1949 - urodził się Antoni Libera, polski tłumacz, pisarz, reżyser teatralny

19 kwietnia 1977 - urodziła się Katarzyna Glinka, polska aktorka

19 kwietnia 1979 - dokonano próby wysadzenia pomnika Lenina w Nowej Hucie

19 kwietnia 1982 - urodziła się Aneta Zając, polska aktorka

19 kwietnia 1988 - zmarł Jonasz Kofta, polski dramaturg i satyryk



Jerzy Stuhr



Aneta Zając



Janusz Gajos i Pola Raksa na planie filmu "Czterej pancerni i pies"

Jestem żołnierzem polskim

Ziściły się jego marzenia

Jestem stałym czytelnikiem gazety „Głos znad Niemna". Pragnę na jej łamach podzielić się swoimi wspomnieniami.



Kocham tę ziemię kresową, te lasy, rzeki, jeziora, ten sprzyjający klimat życiowy. Wspomnienia swe zacznę od ojca, który urodził się w powiecie oszmiańskim jeszcze za cara. Miał sześcioro rodzeństwa: trzech braci oraz trzy siostry. Wuj Bernard wyjechał do Ameryki na początku I wojny światowej, a Antoni i Stanisław zostali powołani do wojska carskiego. Po wybuchu rewolucji Antoni porzucił służbę i wrócił do domu, a Stanisław wstąpił do Wojska Polskiego. Ojciec natomiast był w domu po zakończeniu wojny. Stanisław przeniósł się do Rachowa, gdzie dostał ziemię i był osadnikiem. Rodziny nie założył, ziemię swoją oddał w dzierżawę i zajmował się pszczelarstwem, żył bardzo dobrze do początku II wojny światowej. 10 lutego 1940r. został wywieziony jako osadnik na Syberię i na tym jego ślad zaginął.

Mój ojciec Bronisław przy podziale rodzinnych oszczędności kupił sobie 25 arów ziemi k. Sół u rosyjskiego generała Niewierowicza. Antoni natomiast gospodarzył na ziemi rodzinnej.

Ojciec przyjechał na gołą ziemię - były tam tylko pole i las. Kupił sobie nieopodal chlew i zaczął budować dom. W 1923r. poślubił moją mamę, Władysławę z domu Sablińską, pochodzącą z pobliskiej wsi Propiwno. W 1925r. przyszedłem na świat i zacząłem swoje życie w naszej ubogiej chałupie. Nasza miejscowość nazywała się Wiszniówka od nazwiska pana Wiszniewskiego. Graniczyła ze wsią Bodziszki 1,5 km i lasem Maskaliszki, gdzie mieliśmy około 5 arów. Z północy stał majątek „Wiszniówka" oraz wieś Sikunie - 2 km ze wschodu oraz rzeczka Kuszlanka. Nasza rodzina wówczas miała bardzo ciężkie warunki życiowe. Gdy miałem 3-4 lata, odwiedziliśmy z mamą wieś Sikunie, gdzie żył jej krewny Witold Strzecki, staruszek, którego trochę pamiętam, a szczególnie jego ogród i krzewy. Rodzice moi ciężko pracowali, szczególnie latem. Rozmawiali oni, jak i teraz rozmawiają w naszej okolicy, językiem polsko-rusko-białoruskim, a mnie uczyli języka polskiego w takim stopniu, jak sami znali. Połowa mieszkańców wsi Sikunie rozmawiała po polsku - uważali to za honor, bo była to wieś szlachecka. W latach 1930-1932 złożyli do władz podanie o zmianę nazwy wsi z Sikunie na Żeligowo. Od tego czasu wieś ta nazywa się Żeligowo.

Skąd pochodzi ta nazwa? Ojciec opowiadał, że po wojnie na odpoczynek przyjechał tam do Strzeckiego generał Żeligowski. Dokładnie nie wiem, czy byli spokrewnieni, znajomi, czy po prostu wybrano jego dom przypadkowo, a ludzie z szacunku do Żeligowskiego nazwali wieś jego imieniem.

W latach 40., gdy przyszli sowieci i dowiedzieli się o tym, zmienili nazwę miejscowości na Wiszniowo. Okazało się jednak, że w rejonie smorgońskim są już dwie wsie o takiej nazwie, sprawa ucichła i zostało Żeligowo. Nasz chutor też przyłączyli do Żeligowa.

Las Maskaliszki przylegał do naszego chutoru i Żeligowa. Podczas I wojny światowej, kiedy Niemcy walczyły z Rosją, przez 4 lata na ziemi smorgońskiej toczone były zaciekłe walki. Jest tu jeszcze pełno okopów oraz betonowe bunkry niemieckie. Właśnie w tym lesie otoczona została jakaś dywizja rosyjska, nie znam jej losu. Wyżywienie dla żołnierzy dostarczały wsie: Sikunie, Gawdziewicze, Osipany i ludność miejscowa zaczęła nazywać ich maskaliszkami. Las ten nie jest mały, jego powierzchnia wynosi około 42 arów. Pamiętam, że znajdowałem tam naboje rosyjskie, puszki po konserwach, a pole dookoła całkiem było zryte okopami, nawet pomagałem je zakopywać. Jak poszedłem do szkoły w Sołach, mama urodziła brata Józefa. Soły były niewielkim miasteczkiem, połowę jego mieszkańców stanowili katolicy. Pamiętam, jak był budowany tam przepiękny kościół. Przez Soły przepływała rzeka Oszmianka, która obfitowała w rybę. Do szkoły miałem daleko, droga wynosiła ok. 5 km, w tym 2 km bezdroża.

Pracy na gospodarce mieliśmy bardzo dużo, przychodząc ze szkoły od razu udawałem się na pastwisko paść bydło. Mieliśmy 5 krów, byka oraz owce. Brałem ze sobą teczkę i tam odrabiałem lekcje. Tak dożyliśmy do 1939r., miałem wówczas już 3 braci, a ja ukończyłem 6 klas. 1 września poszedłem do szkoły, a nas przydzielono do kopania okopów, w których mieliśmy się chować w czasie nalotów lotniczych. Po powrocie do domu dowiedziałem się, że powołany do wojska został mój wujek, który z wojny już nie powrócił. W szkole nie było prawie żadnej nauki, rozmawialiśmy przeważnie o wojnie i ciężkim losie Polski, słuchaliśmy radia i tak dożyliśmy do 17 września. Zobaczyliśmy w tym dniu odstępujące wojsko oraz cywili, usłyszeliśmy grzmot kanonady ze wschodu i zobaczyliśmy wojsko radzieckie. Po kilku dniach wróciliśmy do szkoły i zaczęliśmy się uczyć alfabetu rosyjskiego. Ciężko było nam do tego przyzwyczajać się, lecz „pokonaliśmy" ten alfabet. Pewnego razu do naszej klasy weszli żołnierze, którzy zapytali: *„Kto takaja Uznańska?"* Dziewczynka wstała, była to córka policjanta. Zabrali ją ze sobą i od tego czasu nie wiedzieliśmy, co się z nią i z jej ojcem stało.

Nadeszła zima 1939-1940r., była to najstraszniejsza zima w moim życiu. Po pierwsze, była mroźna, a po drugie, sowieci wprowadzali swoje porządki. Kto bogatszy - ten kułak, a o polskich osadnikach, to i mowy nie było. Zabrali m.in. mojego stryja Stanisława, ślad po którym zaginął. Zebrali w Rudziszkach zebranie, podczas którego powiedzieli, że ojciec najmował pracowników. Mieszkańcy bronili ojca, mówili, że pomagał wszystkim, dawał konia, pozwalał korzystać z młyna, dawał drzewo na opał i za to ludzie mu pomagali. Ojca zostawili, jednak zabrali nam prawie całą ziemię, chociaż nie wiem jakie tam było bogactwo, że nawet w kuchni nie było podłogi.

W niedzielę 22 czerwca rozpoczęła się II wojna światowa. W środę byli już u nas Niemcy, lecz i to nam dobrem nie święciło. Zaczęli każdego dnia zmuszać do pracy w lesie, a zimą do czyszczenia śniegu, a nawet do ochraniania mostów. Latem 1943r. wstąpiłem do AK. Dostaliśmy zadanie, które polegało na przerwaniu łączności telefonicznej między Sołami a garnizonem Kaszlańskim. W tym nam pomogła partyzantka sowiecka. Po paru dniach garnizon został zlikwidowany. Każdy z nas musiał również zdobyć sobie broń, w czym mi pomógł mój brat Józef. Za samogon dostaliśmy od pijaka karabin niemiecki.

W ostatnich dniach lutego 1944r. przyszedł do mnie łącznik i powiedział, żebym się stawił na punkcie zbiorowym brygady. Musiałem wówczas swoją tajemnicę wyjawić rodzicom. Ojciec wysłuchał, zapalił papierosa i powiedział: *„Idź, jeżeli masz zamiar"*. Lecz matka się rozpłakała i błagała, żebym nie szedł, jednak było już za późno. Ojciec zdjął ze ściany obraz Matki Bożej, postawił go na stole i kazał mi uklęknąć. Zawołał matkę i błogosławił mnie takimi słowami: *"Idź, walcz o wyzwolenie swego kraju, lecz ja proszę Matkę Bożą o to, żeby ty nikogo i ciebie nikt nie zabił, a wroga można wypędzić nie zabijając"*. I Matka Boża jego prośby wysłuchała. Chociaż miałem kilka okazji do zabicia nieprzyjaciela, jednak mój karabin nie wypalił. Do dziś mam ten obraz w domu i dziękuję Matce Bożej. Później ojciec zapytał: *"A z czym ty przyjdziesz? Kto ci da broń?"*. Przyniosłem wtedy swój karabin. Ojciec wziął go, ucałował i oddał mi. Po dotarciu na miejsce zostałem zatrzymany przez wartę. Przyjęli mnie i zarejestrowali pod pseudonimem "Kret". Tak stałem się żołnierzem Armii Krajowej. Ziściły się moje marzenia, przypomniał mi się mój stryjek Stanisław, który nam opowiadał o swoim pobycie w legionach, o swoich akcjach bojowych, o blokadzie warszawskiej, o tym, że widział Piłsudskiego. Byłem na tyle przesiąknięty tym duchem polskości i dumy z tego, że jestem żołnierzem polskim. Służba, co prawda, była ciężka. Przez ten okres ani razu nie zdjąłem butów, ani ubrania do snu, nie położyłem się do łóżka, nie wypuściłem broni z rąk, lecz byłem zadowolony, że walczę o wolność swej ziemi, o przyszłość swego narodu. Nasze akcje prawie wszystkie były udane, bo nie byliśmy sami, z nami był cały naród kresowy i czym mógł tym pomagał. Ostatnią bitwę stoczyliśmy o Wilno. Niektórzy piszą nawet do naszej gazety, że ta bitwa była klęską Polaków. Lecz to nieprawda - to było zwycięstwo. Niemcy uciekali zostawiając swą ciężką broń. Uniknąłem wtedy niewoli radzieckiej, wróciłem do domu, lecz tam już na mnie czekali. Przez krótki czas chowałem się w lesie i u znajomych. Potem poszedłem do "wojenkomatu" i poprosiłem, żeby przyjęli mnie do Armii Ludowej. Tak znowu zostałem żołnierzem, lecz formacja tych Polaków mnie się nie podobała, ponieważ prześladowali akowców. Tam byłem bardzo krótko, zostałem ranny i ze szpitala w Siedlcach skierowany do domu. Na granicy zostałem jednak zatrzymany i wcielony do wojska pracy, gdzie spędziłem jeszcze 5 lat. Wróciłem szczęśliwie do domu, podjąłem pracę w Smorgoniach, założyłem rodzinę, zbudowałem dom i do dziś żyję i jestem zadowolony z życia.



W 1994r. zaproszono mnie do Polski na obchody 50. rocznicy powstania warszawskiego. Tam spotkałem się z porucznikiem Solińskim oraz Wołosiewiczem, którzy zaprosili mnie do siedziby Związku Polaków. I zostałem członkiem tego stowarzyszenia. W roku 1996 przyjechał do mnie Malewicz, ażeby zorganizować oddział w Smorgoniach. Zaprosiliśmy wówczas Teresę Pietrową, która wybrana została na prezes i z nią organizowaliśmy swoją działalność.

Teraz sięgnę pamięcią trochę wstecz. W latach 90. po odwilży politycznej przyjechała do nas pod przewodnictwem byłego akowca Waldemara Wołkowicza grupa akowców z Polski. Przyjechali nasi rodacy, a także ci, których los zmusił do porzucenia ziemi rodzinnej. Przyjechali, by odwiedzić rodziny, odnaleźć groby towarzyszy broni. Jakże wzruszające było to spotkanie. Wyszedłszy z autokaru oni uklęknęli i płakali, całowali tę ziemię. Wydawać by się mogło, dlaczego oni Polacy mieszkający w Polsce tak zatęsknili do tej ziemi. Lecz to jest oczywiste - tu się urodzili, tu są groby ich przodków i najmilsza ziemia rodzinna. Od tego czasu przyjeżdżali każdego roku, ale w 1995r. odszedł do wieczności Waldemar Wołkowicz i przyjeżdżają tylko czasem pojedynczo. W 1996r. po zebraniu walnym w Warszawie nasi akowcy przysłali mi komunikat, który mam do dziś, abym się opiekował grobami polskimi i szedł z pomocą żyjącym akowcom w ośrodku Soły. Od tego czasu corocznie w okresie naszej ostatniej walki o Wilno w dniach 6-13 września odwiedzamy groby akowców i zamawiamy msze święte. Akowców już prawie nie zostało, lecz do nas jako organizatorów, przyłączył się Związek Polaków.

Jan Kuźma


Kościół w Sołach

Kwiecień - plecień

Przesadzamy byliny, sadzimy krzewy

Kwiecień, podobnie jak marzec, to niezwykle pracowity miesiąc dla ogrodników. Najwięcej troski musimy poświęcić teraz różom oraz roślinom cebulowym.

Byliny

Dzielimy i przesadzamy byliny wymagające odmłodzenia, np. trawy ozdobne, starannie przygotowując dla nich glebę: głęboko przekopujemy (do 40 cm), usuwamy chwasty, dodajemy kompost (3-4 kg/m²) i nawozy mineralne.

Sprawdzona rada: dla bylin wybieramy miejsca otwarte, słoneczne lub lekko zaciemnione, poza zasięgiem płytkiego i silnie rozwiniętego systemu korzeniowego lilaków, topól, brzóz, wierzb i jesionów. Pamiętajmy też, aby umieszczać je w ziemi na nowym miejscu na takiej głębokości, na której rosły poprzednio, a ukorzenią się bardzo łatwo.





Krzewy

Sadzimy krzewy zimozielone, wybierając okazy w pojemnikach, o dobrze zabezpieczonej bryle korzeniowej, młode, gęsto ulistnione i zdrowe, nieprzesuszone. Sadzimy też róże - pamiętajmy, by miejsce okulizacji znajdowało się tuż nad powierzchnią ziemi.

Sprawdzona rada: po posadzeniu rośliny starannie podlewamy, liście spryskujemy wodą, a bryłę korzeniową ściółkujemy 5-10 cm warstwą kory.

W końcu miesiąca, zaraz po przekwitnięciu, skracamy o 1/3 długości pędy forsycji, derenia, oczarów, co zapewnia obfite kwitnienie w przyszłym roku, zapobiega też zbytniemu zagęszczeniu się krzewów i nadaje im ładny pokrój.

Cebulowe

Rozpoczynamy sadzenie bulw mieczyków na stanowiskach słonecznych, osłoniętych od wiatru. Starannie przekopujemy podłoże, usuwamy chwasty trwałe, nawozimy obornikiem, kompostem lub nawozami mineralnymi. Bulwy dokładnie przeglądamy i odrzucamy zmumifikowane, z objawami chorób i szkodników. Pozostałe odkażamy na mokro jednym z fungicydów przez 30 minut. Odkażone sadzimy w rozstawie 25×15 cm, na głębokość równą ich 3-krotnej wysokości.

Sprawdzona rada: mieczyki trzeba podlewać regularnie, słabym strumieniem wody, gdyż łatwo się przewracają.

Od połowy kwietnia sadzimy bulwy cebulowych kwitnących latem, np. galtonii, frezji, krokosmi, zawilca wieńcowego oraz cebule tygrysówki pawiej.

Sprawdzona rada: przed sadzeniem bulw i cebul sprawdzamy, czy nie są zbyt suche, chore, zaatakowane przez szkodniki albo uszkodzone. Takie - wyrzucamy.

Gdy pąki tulipanów są już widoczne, rośliny nawozimy dolistnie np. saletrą wapniową w ilości 30 g/m².

Sprawdzona rada: do połowy kwietnia, nie dłużej jednak niż do końca maja, podlewamy je raz na 7-10 dni tak obficie, by woda przesiąkała na głębokość kilkunastu centymetrów. Trzeba przy tym uważać, by nie moczyć kwiatów i liści.

Jeśli ścinamy tulipany do wazonu, pamiętajmy o pozostawieniu 1-2 dolnych liści, aby przyrost cebul nie został zahamowany.

Sprawdzona rada: pod koniec kwitnienia tulipany, narcyzy, hiacynty ogławiamy (usuwamy kwiaty zostawiając łodygi) - zapobiega to tworzeniu się nasion i powoduje silniejszy wzrost cebul.

Pogotowie dla róż

Wszystkie róże, niezależnie od czasu sadzenia, wymagają w kwietniu cięcia, po usunięciu zimowego okrycia, gdy pąki są już dostatecznie nabrzmiałe, a uszkodzenia spowodowane przez mróz i choroby dobrze widoczne. Zabieg ten wykonujemy podczas słonecznej pogody, aby miejsce cięcia szybko przeschło.

Cięcie sanitarne. Dotyczy wszystkich grup róż. Usuwamy pędy chore i słabe, wycinając je u podstawy w miejscu wyrastania z podkładki. Pędy przemarznięte i uszkodzone przycinamy poniżej miejsca uszkodzenia, na zdrowym odcinku pędu. Usuwamy też wszystkie gałęzie krzyżujące się ze sobą. Pozostałe skracamy tak, by już uformowany krzew miał 3-4 silne pędy.

Cięcie umiarkowane. Polega na skróceniu pędów do połowy, dzięki czemu roślina lepiej się rozkrzewia i obficiej kwitnie. Takiego cięcia wymagają też róże rabatowe i miniaturowe, sadzimy je bowiem na rabatach dla dekoracji i oczekujemy obfitego kwitnienia, a rzadko przeznaczamy je na kwiat cięty, choć się do tego doskonale nadają.

Róże wielkokwiatowe i rabatowe posadzone zeszłej jesieni i tej wiosny. Przycinamy je nad 2-3 oczkiem, aby zachować równowagę między uszkodzonym systemem korzeniowym a częścią nadziemną. Powierzchnia cięcia powinna być gładka i jak najmniejsza, pędy przycina się ostrym nożem lub sekatorem około 1 cm nad pąkiem skierowanym na zewnątrz korony.

Róże wielkokwiatowe i rabatowe sadzone kilka lat wcześniej. Obficie kwitną na pędach zeszłorocznych, dlatego usuwa się tylko gałęzie dwuletnie i starsze. Tniemy je krótko, pozostawiając na pędzie 1-3 oczka, w rezultacie roślina wypuści później kilka długich, silnych pędów.

Róże pnące. Tniemy słabo, gdyż cięte zbyt silnie dają bardzo długie, dochodzące do kilku metrów płonne przyrosty, niezakwitające w tym roku. Całkowicie usuwamy pędy cienkie, uszkodzone i przemarznięte. Od pędów zdrowych i silnych odcina się jedynie części przemarznięte i te wyrastające poza przeznaczone dla róży miejsce. Młode, świeżo posadzone krzewy przy cięciu traktujemy podobnie jak róże rabatowe.

Róże pienne (drzewkowate). Przy cięciu staramy się utrzymać symetryczny kształt ich korony. Pędy chore i uszkodzone usuwamy, zdrowe skracamy do jednakowej długości (15-20 cm) nad wyraźnym oczkiem skierowanym na zewnątrz, co zapobiega krzyżowaniu się gałęzi. Już od wczesnej wiosny wycinamy im też ubiegłoroczne odrosty korzeniowe i te, wyrastające z pnia dzikiej podkładki.

Róże parkowe, płożące i dzikie. Tniemy je słabo, nadając im tylko pożądany kształt, redukując wzrost, prześwietlając i odmładzając, czyli skracając nad 4-6 oczkiem oraz usuwając uszkodzone pędy.

Ewa FIGAT/GAZETA

PORADY

Księżyc a rośliny

Są dwa czynniki mające duży wpływ na wegetację roślin. Pierwszy to pogoda, a drugim jest Księżyc, dlatego przy wykonywaniu różnych prac w ogrodzie należy uwzględnić fazę, w jakiej znajduje się nasz satelita.

Fazy Księżyca:

Nów - trwa trzy dni: razem z dniem przed datą nowiu i dniem po dacie nowiu.

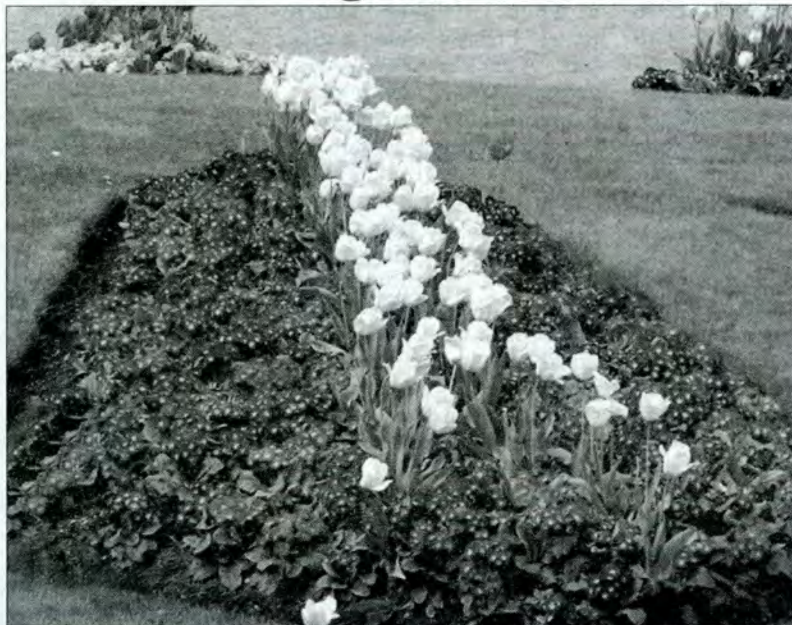
I kwadra - to okres od nowiu, kiedy Księżyc jest niewidoczny aż do oświetlenia połowy powierzchni - Księżyca przybywa.

II kwadra - okres od oświetlenia połowy powierzchni Księżyca aż do pełni, kiedy Księżyc jest całkowicie widoczny - Księżyca przybywa.

Pełnia - trwa 3 dni: razem z dniem przed datą pełni i dniem po dacie pełni.

III kwadra - okres od pełni, kiedy Księżyc jest całkowicie widoczny do zakrycia połowy jego powierzchni - Księżyca ubywa.

IV kwadra - czas od widocznej połowy powierzchni Księżyca do nowiu, kiedy Księżyc staje się niewidoczny - Księżyca ubywa.



Prace ogrodnicze w zależności od fazy Księżyca:

Gdy Księżyca ubywa (III i IV kwadra). Najlepszy czas na sadzenie, przesadzanie i cięcie drzew. Rośliny szybciej się regenerują i przyjmują w nowym miejscu, a przycięte rośliny tracą mniej soków. W czasie gdy Księżyca ubywa, część nadziemna rośliny jest mało wrażliwa na uszkodzenia.

W czasie III i IV kwadry zaleca się siew i sadzenie roślin cebulowych, motylkowych i korzeniowych, zwalczanie chwastów chorób i szkodników.

Jest to odpowiedni czas na zbiory owoców i warzyw przeznaczonych do dłuższego przechowywania - będą dłużej świeże. Również ścięte kwiaty będą dłużej świeże, jeżeli zostały zebrane w czasie gdy Księżyca ubywa.

Gdy Księżyca przybywa (I i II kwadra). W tym czasie należy przeprowadzać siew i sadzenie warzyw liściowych oraz drzew i krzewów owocowych. Jest to też dobra pora na przygotowanie sadzonek do ukorzenienia, szczepienie oraz czynności pielęgnacyjne związane z glebą - zasilanie i podlewanie. Korzenie roślin są w tym czasie najmniej wrażliwe na wszelkie uszkodzenia.

Jeżeli w tym czasie przeprowadzamy cięcie, to nie powinno być ono zbyt intensywne bo może to spowodować nadmierny wyciek soku z rośliny.

Najlepsza pora na zbiór owoców i warzyw do bezpośredniego spożycia - w tym czasie mają największą wartość odżywczą i są najsmaczniejsze.

Dobra pora na zbiór ziół i roślin przyprawowych - są bardziej aromatyczne i skuteczne.

Gdy Księżyc jest w pełni. Wysiew warzyw: brukselki, kapusty, marchwi cebuli i rzodkiewki. Dobra pora na sadzenie ziemniaków, pomidorów itd. Najodpowiedniejsza pora na nawożenie roślin i zabiegi pielęgnacyjne, takie jak pielenie, zwalczanie chwastów i szkodników, okopywanie, przerzedzanie wschodzących roślin.

W czasie pełni nie należy przeprowadzać cięć drzew i krzewów, szczepień i przyszczykiwań.

Nów Księżyca. W czasie nowiu można najskuteczniej zwalczać choroby roślin oraz szkodniki im zagrażające. Jest to też odpowiednia pora na niszczenie chwastów, usuwanie chorych pędów i przyszczykiwanie pędów. Prace powinny być przeprowadzane na dzień przed lub dzień po kulminacji nowiu.

W czasie pełni nie zaleca się wysiewania i wysadzania roślin oraz wszelkich prac, które mogłyby uszkodzić korzenie (np. okopywania).

OGROD-AMAT.WEBPARK/HB

Tajemnice Całunu

„Wasi uczeni, dla dowiedzenia waszego niedowiarstwa w obliczu tego świadka Moich cierpień, jakim jest Całun, wyjaśniają, że krew, wydzieliny ze zwłok oraz mocznik z wyczerpanego ciała, kiedy się pomieszały z wonnościami mogły w sposób naturalny spowodować powstanie takiego wizerunku Mojego umarłego w udrękach Ciała. Lepiej byłoby wierzyć, nie potrzebując tak wielu dowodów, żeby wierzyć. Lepiej byłoby powiedzieć: "To jest dzieło Boże" i uwielbić Boga za danie wam bezdyskusyjnego dowodu Mojego Ukrzyżowania i udręk, jakie je poprzedzały!"

(Jezus do Marii Valtorty, Poemat Boga-Człowieka).



Całun Turyński jest z pewnością jedną z najsłynniejszych relikwii na świecie. Niezależnie od wyników badań naukowych w jego prawdziwość wierzyło wielu świętych. Za autentyczne płótno, w które zawinięto Chrystusa miał go również Jan Paweł II. Mimo to wśród naukowców i nie tylko jest wielu sceptyków. Czy, jak głosi wielu z nich, Całun jest rzeczywiście średniowiecznym fałszerstwem?

Bliskowschodnie płótno

Całun jest dosyć dużym kawałkiem ręcznie tkanego płótna o rozmiarach 441 cm na 113-112,5 cm z licznymi naprawami, pochodzącymi głównie z XVI wieku. Co znajduje się na Całunie, wie dobrze niemal każdy człowiek Zachodu: jest to negatywowe odbicie ciała nagiego mężczyzny (posiadał tylko przepaskę biodrową), pokrytego licznymi ranami.

Patrząc na ten przedziwny zabytek okiem wiary, nikt nie ma wątpliwości - to obraz Chrystusa. Jeżeli chodzi o naukową ekspertyzę, badacze są podzieleni. Jedni kategorycznie mówią o fałszerstwie, inni - a wśród nich wielu niechrześcijan i agnostyków - potwierdzają, że jest to dowód istnienia historycznej osoby Jezusa z Nazaretu.

Zarówno sposób tkania, charakterystyczny dla bliskowschodnich warsztatów (podobne płótna tkano w I wieku n.e. w Damaszku), jak i obecność na nim pyłków pustynnych, judejskich roślin zdają się wskazywać na autentyczność Całunu. Mimo to w 1979r. Walter McCrone, chemik i rzeczoznawca, specjalizujący się w potwierdzaniu autentyczności dzieł sztuki, ogłosił, że płótno na pewno jest średniowiecznym falsyfikatem.

Reputacja McCrone'a wzięła się stąd, że kilka lat wcześniej zidentyfikował Mapę Winlandzką jako falsyfikat. Opierając się na analizie mikroskopowej, stwierdził on wówczas, że tajemnicze dzieło dawnych kartografów, mające powstać wiele lat przed Kolumbem i prezentujące wybrzeża Ameryki, zawiera sporo cząstek atanazu - skrystalizowanej formy tlenku tytanu, która nie była znana przed 1920r. Kolejne badania, przeprowadzone przez innych badaczy, wykazały, że w rzeczywistości mapa zawierała naturalne stężenie tego tlenku, wcale nie większe niż na szeregu średniowiecznych rękopisów, których autentyczność nigdy nie była poddawana w wątpliwość.

Także przeprowadzone przez McCrone'a badania Całunu opierały się na analizie mikroskopowej. Zidentyfikował on na płótnie cynober, którym miano namalować krew (potem okazało się, że jest to prawdziwa ludzka krew grupy AB i że w miejscu, gdzie występowała, w ogóle nie było cynobru), a także inny barwnik - ochrę żelazną. Badający później Całun profesorowie J. Heller i A. Adler także znaleźli ten związek - zadziwił ich on jednak swoją czystością. Okazało się, że ochra żelazna występuje na wielu starożytnych płótnach - jest najprawdopodobniej efektem działalności mikroorganizmów. Mimo to ogłoszonej przez McCrone'a teorii, że wizerunek został namalowany w średniowieczu, prasa nadała niezwykły rozgłos. I to właśnie ta teoria, bazująca na bardzo wątpliwych przesłankach, wiedzie prym we współczesnej naukowej świadomości.

Meandry datowania

W 1988r. w sukurs McCrone'owi przyszły badania C14 (izotopów węgla radioaktywnego) - także i one potwierdziły, że Całun może mieć około 600 lat. Jednak także i te badania zostały szybko podane w wątpliwość. Po pierwsze, badania metodą C14 jest zawodne. Nieścisłości może powodować m.in. zanieczyszczenie próbki lub poddanie jej wpływowi wysokiej temperatury. I tak, argumentowano, młode datowanie może być spowodowane pożarem, który szalał w miejscu przechowywania Całunu w 1532r. Innym powodem ewentualnego zafałszowania wyników mogły być liczne naprawy, którym poddano Całun po tym właśnie pożarze lub działalność mikroorganizmów. Ścieg jodełkowy, którym tkane jest płótno, można łatwo naprawić, przeplatając stare nici nowymi. Naprawy takie, jak twierdzą znawcy, trudno potem zauważyć, nie naruszają bowiem oryginalnej struktury. W 1989r. prof. Michael Tite oświadczył także, że istniała możliwość podmiany próbek przed poddaniem ich analizie. Kilka lat później Raymond N. Rogers z Los Alamos National Laboratory ogłosił w 2005r. na łamach "Thermochimica Acta" wyniki swoich badań, z których wynika, że rzeczywisty wiek całuny mieści się w przedziale 1300-3000 lat.

Zwolennicy "malarskiej" hipotezy powstania Całunu nie poddają się jednak. Ch. Knight i R. Lomas ogłosili w 1997r., że wizerunek na płótnie jest dziełem Jacquesa de Molaya, ostatniego mistrza Templariuszy. L. Picknett i C. Prince z kolei zaproponowali w 1994r., że Całun może być... najwcześniejszym przykładem fotografii. W 2005r. na łamach "Science et Vie" ukazała się inna próba odtworzenia Całunu przy pomocy prostej metody odbicia wyrzeźbionej w drewnie płaskorzeźby. Jak uważają jej autorzy, podobna technika mogła być użyta w średniowieczu. Mimo wszelkich prób ich autorzy muszą przyznać, że nikomu nie udało się jeszcze - przy wszystkich zdobyczach naszej techniki - odtworzyć wizerunku w takiej formie, w jakiej znajduje się on na Całunie. Jak więc miałoby się to udać średniowiecznemu malarzowi?

Filip WYROZUMSKI

FELIETON

Miłe złego początki,

a koniec jeszcze milszy (mam nadzieję!)

ciąg dalszy z nr. 14

(odc. 36)

A właśnie, że kochanie!

- *Jesteś zajęta?*

- *Ano jestem!* - odpowiedziałam.

- *Nieważne! Słuchaj! Muszę ci to opowiedzieć!*

- *Skoro musisz...*

- *To jest bomba! Teoretycznie mogę do Krzyśka mówić „kochanie".*

- *A nie mogłaś?*

- *No przecież mi zabronił!*

- *Zabronił ci mówić do siebie „kochanie"?*

- *No tak, ale teraz już mogę. Chyba.*

- *Kiedy ci zabronił?*

- *No... jak powiedziałam do niego „kochanie".*

- *Anka! A kiedy ty do niego powiedziałaś „kochanie"?*

- *No przecież ci opowiadałam! Jak chciałam popielniczkę.*

- *??!!*

- *Nie opowiadałam ci?*

- *Nie!*

Więc. Po spełnieniu w cudowny sposób tzw. „małżeńskiego obowiązku", Krzysiu miał ochotę zapalić. Ania, która nigdy nie paliła w łóżku, stwierdziła, że ona też. (A jak Krzysiek stwierdzi, że zostanie mnichem, to co zrobi Ania?!)

Zapalili. No i (szczyt romantycyzmu!) w tej dymnej atmosferze Ania niby od niechcenia poprosiła: - *„Kochanie, podaj mi popielniczkę".*

Ponieważ w pokoju byli sami, Krzysiek doszedł do wniosku, że to było do niego i bardzo się obruszył.

- *No, no! Tylko bez żadnych mi tu "kochanie"*, - powiedział do Ani groźnym głosem, w dodatku grożąc jej palcem.

Ania zbladła i szukała błyskotliwej odpowiedzi, by elegancko wyjść z impasu.

- *Tak się mówi, jak się nie chce imion mylić!* - dodał Krzysiek.

Ania roześmiała się, odetchnęła z ulgą i wpadła na pomysł, by nazywać Krzysia *"Nie-Kochanie"*.

Tak zostało. Do dzisiaj. Bo dzisiaj, szukając czegoś w słowniku "otworzyło jej się", zupełnie niechcący, (i tej wersji będziemy się trzymać!) na haśle "kochanie". Ania dostała olśnienia! Oto słownikowe wytłumaczenie: *"Serdeczna, poufała forma zwracania się do kogoś, komu chce się okazać uczucie sympatii".*

Oczywiście o tym odkryciu od razu poinformowała Krzyśka, który wobec siły mądrości made in słownik PWN oponować nie mógł. Można powiedzieć wiele o Krzyśku, jeszcze więcej o Ani... Jedno nie budzi wątpliwości: Ania okazuje mu sympatię (hmm). Czyli wypisz wymaluj, Krzysiu jest słownikowym "kochaniem".

Uśmiałam się trochę z tego całego kombinatorstwa i "Aniowej" dedukcji. Ale bardziej uśmiałam się z Krzyśka, bo...

Tak strasznie marudził (przed słownikiem), zwracał uwagę, poprawiał jak tylko Ania "na próbę" kochaniowała mu, ale... ponoć, gdy kiedy szli ulicą, (Ania twierdzi, że ma na to świadków!) i zawołała Krzyśka nie po imieniu, tylko per *"kochanie"*, on... Odwrócił się!

Wnioski: tak się czepia, żeby się czepiać, ale... już on dobrze wie, że jest jej kochaniem!

Ha! Ha! Ha!

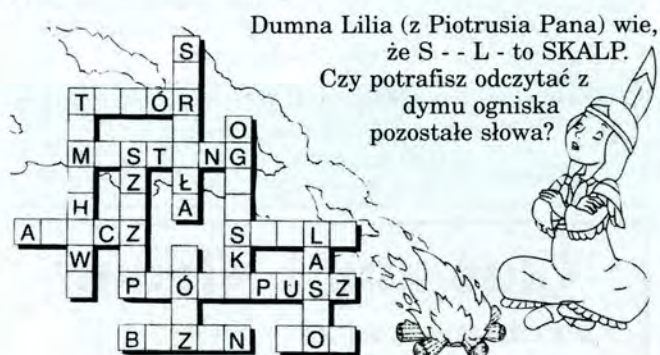
Marianna DEMBIŃSKA

Krzysiu - sorry - raz jeszcze: ha! ha! ha!

KĄCIK DZIECIĘCY



Minikrzyżówki



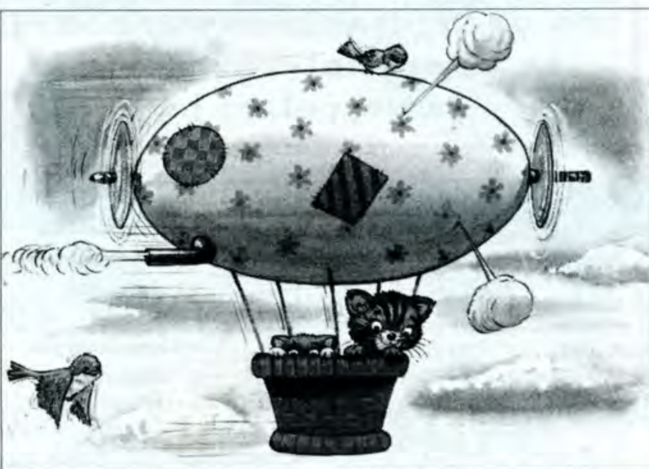
Dumna Lilia (z Piotrusia Pana) wie, że S - - L - to SKALP. Czy potrafisz odczytać z dymu ogniska pozostałe słowa?

Pinokio natychmiast dostrzegł, gdzie pasuje NOS. Pomyśl, gdzie wpisać inne części ciała.





Podróż balonem



Dwaj przyjaciele Wąsik i Puszek pragnęli nauczyć się latać. Byli więc zachwyceni, kiedy bogaty wuj Wąsika zabrał ich do wesołego miasteczka i zafundował wycieczkę balonem. Ale cóż to? Latanie wcale nie było tak przyjemne, jak malcy tego się spodziewali. Puszek źle się poczuł, a Wąsik był przerażony wysokością, choć obaj dzielnie machali wujkowi.

- *Może macie ochotę polecieć jeszcze raz?* - spytał wujek.

- *Nie, dziękujemy* - odpowiedzieli malcy chórem, a Wąsik dodał: - *Chętnie pobawimy się na ziemi.*

Hayden McALLISTER, Jane CARRUTH

Odnalezienie drogi w tym labiryncie nie powinno sprawić ci trudności. Musisz tylko uniknąć gromów Zeusa i dotrzeć do jaskini tak, by nie trafić w ślepy zaułek



Gratulacje



Kochana koleżanko,
Alicjo SAMIEC!
W dniu urodzin nasze redakcyjne przyjacielskie grono składa Ci najserdeczniejsze życzenia:
By się spełniły Twoje życzenia,
By się ziściły Twoje marzenia,
By uśmiech często gościł na Twej twarzy,
Byś zdobyła w życiu szczyt swoich marzeń,
Wszystko, co chciałabyś,
By się zdarzyło,
Wszystko czego pragniesz,
By Twoim było...
koledzy i koleżanki z Głosu



Szanownym **Marii i Andrzejowi BOJSZOM**
z okazji urodzin moc najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia, szczęścia rodzinnego, ciepła w gronie przyjaciół i krewnych, powiększenia grona rodzinnego i spełnienia najskrytszych marzeń oraz opieki Najświętszej Maryi Panny na dalszej drodze życia
składają koleżanki i koledzy KS "Batory" i Głosu

Kochanemu ojcu
Józefowi ZALESKIEMU
z okazji urodzin życzenia: opieki Bożej na dalsze długie lata, wszelkiej pomyślności, zdrowia, wiosennego nastroju, pociechy z wnuczki, niegasnącej nadziei na lepsze, a także sukcesów w prowadzonej firmie
składają Tatiana i Jurek z rodzinami

Kącik gastronomiczny

Ciasteczka orzechowe



Składniki: 325 g mąki pszennej tortowej, 225 g cukru, 200 g masła, 100 g drobno zmielonych orzechów włoskich, 1 jako, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 0,5 łyżeczki soli

Etapy przygotowania: Masło, jajko i cukier wymieszać razem. Dodać drobno zmielone orzechy włoskie. Mąkę połączyć z proszkiem do pieczenia i solą. Następnie wmieszać do orzechowo-maślanej masy. Wyrobić ciasto i uformować kulę. Następnie owinąć ciasto folią i włożyć na 2 godz. do lodówki. Ciasto rozwałkować na oprószonej mąką stolnicy i wycinać ciasteczka o różnych kształtach. Blachę posypać mąką i ułożyć na niej ciasteczka. Piec przez około 10-15 min w temperaturze 180 stopni. Udekorować kremem czekaladowym i orzechowym.

KUCHNIA/HB

WARTO WIEDZIEĆ...

Zbiór najdziwniejszych ogłoszeń prasowych

„Poszukuję osoby, która ma kontakty z istotami pozaziemskimi" - to tytuł książki, zawierającej najbardziej osobliwe ogłoszenia prasowe. Autorem książki jest Fermo Croci, który przez 30 lat pracował w dziale ogłoszeń największej włoskiej gazety „Corriere della Sera" i z pasją zbierał niezwykłe anonsy. Ten, który posłużył za tytuł zbioru, pochodzi z 1976 roku.

Bezsprzecznie za „przebój" należy uznać ogłoszenie z 1965r. o następującej treści: *„Sprzedam krokodyla wyłącznie właścicielowi Rolls-Royce'a, bo w innych autach źle się czuje"*. Również w mediolańskim dzienniku, także w 1965r., zaniepokojeni o przyszłość córki rodzice zamieścili takie ogłoszenie: *„Bogaci rodzice, bez wiedzy zainteresowanej, wydadzą za mąż 23-letnią córkę, wysoką, ładną, z lekką wadą trzustki, za magistra, najlepiej lekarza, przystojnego, moralnego, wierzącego"*. *„Pani Apf prosi młodego mężczyznę, który przyszedł na jej przyjęcie, aby zabrał swoje Lamborghini z trawnika do gry w krykieta"* - zaapelowała z kolei autorka innego ogłoszenia.

Równie interesujące są ogłoszenia o sprzedaży najdziwniejszych przedmiotów. Ponad 40 lat temu ktoś oferował *„dwa tysiące piłeczek golfowych przeciętych na pół"*.

W 1987r. można było przeczytać: *„25-latek gotów podjąć niebezpieczne zlecenia i misje albo eksperymenty naukowe"*.

W 1989 roku anonimowy ogłoszeniodawca zwrócił się tą drogą z prośbą bezpośrednio do Silvio Berlusconiego, wówczas medialnego magnata, jeszcze nie polityka: *„45-letni dziennikarz z nowymi pomysłami szuka wydawcy magazynu dla dzieci"*.

W tysiącach drobnych ogłoszeń można również doszukać się dramatycznych wątków porwań dla okupu. Świadczą o tym takie krótkie wiadomości: *„Jestem otwarty na kontakty"* albo: *„Proście o wiadomości na mój temat. Poziom nieosiągalny. Otwarte rokowania"*.

GAZETA/HB

Piosenka na życzenie

Naiwne pytania

Muzyka: B. Otręba
Słowa: R. Riedel

Kiedy byłem mały
Zawsze chciałem dojść na koniec świata a e
Kiedy byłem mały e a
Pytałem, gdzie i czy w ogóle kończy się ten świat a e a
Kiedy byłem mały e a D

W życiu piękne są tylko chwile G e D D
W życiu piękne są tylko chwile G e D D
Tak, tak e a

Kiedy byłem mały
Pytałem co to życie, pytałem co to jest życie mamo e a
Widzisz życie to ja i Ty e a
Ten ptak to drzewo i kwiat a e
Odpowiadała mi a D

W życiu piękne są tylko chwile...

Teraz jestem duży
I wiem, że w życiu piękne są tylko chwile
Dlatego czasem warto żyć
Dlatego czasem warto żyć

W życiu piękne są tylko chwile...

Kiedy, kiedyś byłem mały
Pytałem, gdzie i czy tak.
Tak.
Kiedyś byłem taki mały, mały, mały.

Śmiech to zdrowie!

Dwóch facetów idzie ulicą i napada na nich złodziejaszek - żąda pieniędzy. Posłusznie wyciągają swoje portfele i wyjmują kasę. Jedne z nich zwraca się do drugiego i wręcza mu banknot:

- Masz tu te dwie dychy, które byłem ci winien.

***

Prawnik wraca do swojego zaparkowanego BMW, patrzy, a auto ma zbite reflektory i znacznie wgnieconą maskę. Nie ma śladu po samochodzie, który w niego wjechał, ale wyluzowuje, kiedy spostrzega kartkę pod wycieraczką: *„Przepraszam. Właśnie wjechałem w twoją Beemkę. Świadkowie, którzy to widzieli, kiwają głowami i uśmiechają się do mnie, bo myślą, że zostawiam swoje nazwisko, adres i inne szczegóły. Ale nie! Pa!"*

***

Blondynka i brunetka oglądają wiadomości i blondynka mówi do brunetki:

- Założę się o 100 dolców, że ten facet nie skoczy z tego budynku.

Brunetka przyjmuje zakład i facet skacze z budynku, po czym brunetka mówi:

- Nie mogę wziąć twoich pieniędzy, ja już dziś widziałam te wiadomości i wiedziałam, że ten facet skoczy.

Blondynka na to:

- Ja też je już dziś widziałam i myślałam, że drugi raz nie skoczy.

***

Córeczka pyta się mamy tuż po wysłuchaniu bajki:

- Mamusiu, czy wszystkie bajki zaczynają się od "Dawno, dawno temu"?

- Nie, kochanie - odpowiada mama, - *niektóre z nich zaczynają się od "Skarbię, muszę dziś zostać dłużej w pracy".*

***

Kierowca wsunął taki oto liścik za wycieraczkę swojego samochodu:

"Krążyłem wokół tego bloku przez 20 minut i jeśli tu nie zaparkuję, to spóźnię się na spotkanie i stracę pracę. Wybacz nam nasze winy."

Kiedy wrócił znalazł mandat i liścik:

"Krążyłem wokół tego bloku przez 20 lat i jeśli nie dam ci mandatu to stracę pracę. I nie wódź nas na pokuszenie."

Czy pamiętasz, że...



16 kweitnia - Bernadety Soubirous, Benedykta Labre
17 kweitnia - Roberta, Stefana
18 kweitnia - Elpidiusza, Ryszarda
19 kweitnia - Leona, Ekspedyta
20 kweitnia - Agnieszki, Mariana
21 kweitnia - Anzelma, Konrada
22 kweitnia - Sotera, Kajusa

Cennik życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków - liter):

tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;	500 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub
Numer konta Biełinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705 YHH 500059292

ZADZWOŃ
Drobne ogłoszenia w Głosie dla mieszkańców Grodna pod całodobowym numerem telefonu 066.

GŁOS znad Niemna

Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Antoni Chlistowski
Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 000 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 1722 Наклад 2700 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 12.04.2007 у 1500
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

